



# AKADEMICKI KURIER MORSKI

nr 40

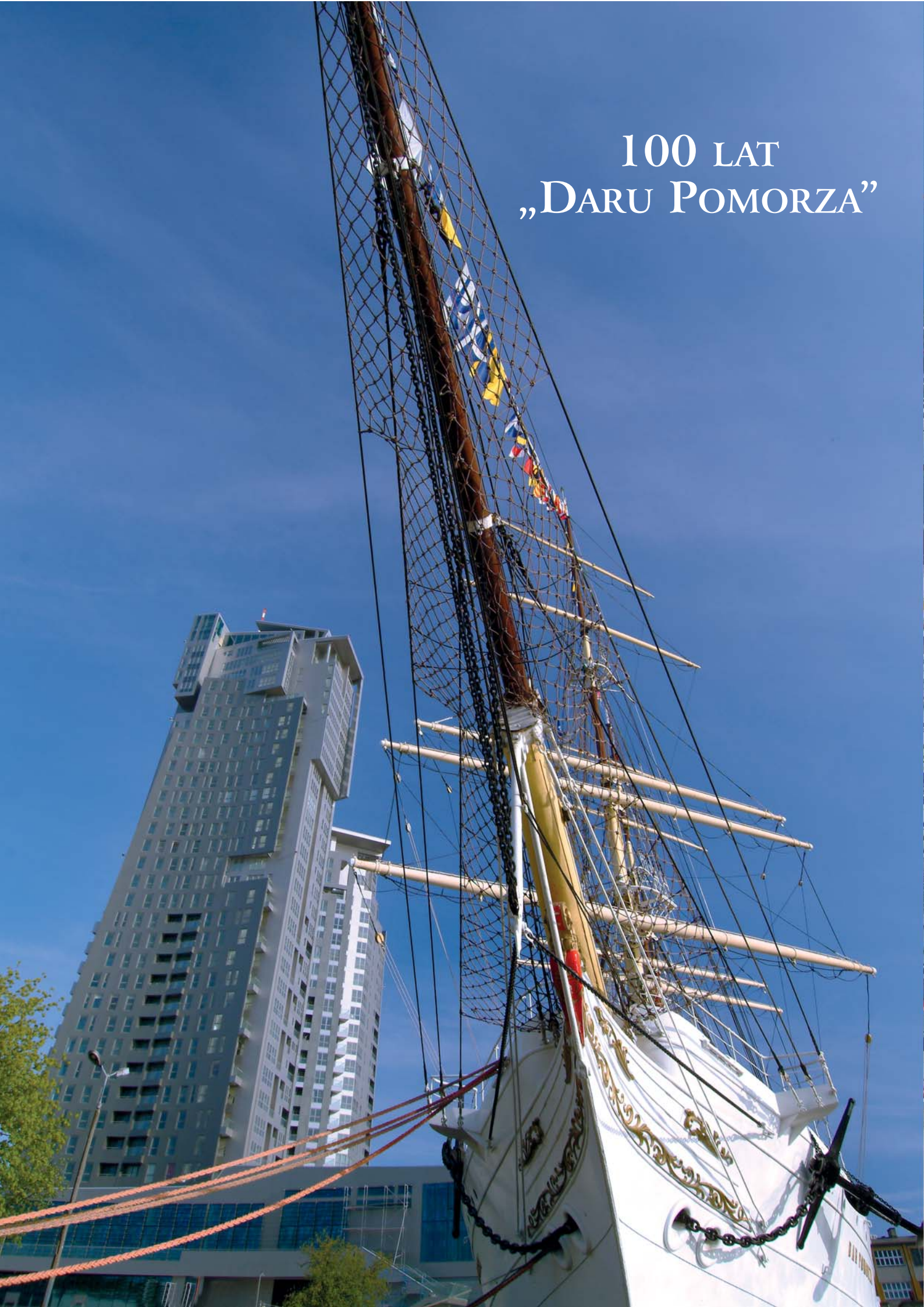
czerwiec 2009

ISSN 1641-3458

PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW AKADEMII MORSKIEJ W GDYNI



100 LAT  
„DARU POMORZA”



## SPIS TREŚCI

|  |       |
|--|-------|
| ■ KRONIKA listopad 2008 – czerwiec 2009  | s. 2  |
| ■ The Tall Ships' Races po raz czwarty w Gdyni                                   | s. 6  |
| ■ Program zlotu  | s. 7  |
| ■ Jakość i bezpieczeństwo żywności – wyzwanie XXI wieku                          | s. 7  |
| ■ VIII Międzynarodowe Sympozjum Nawigacyjne TransNav 2009                        | s. 8  |
| ■ 90 lat szkolnictwa morskiego   | s. 10 |
| ■ Królewska podróż   | s. 11 |
| ■ Piknik Naukowy w Gdyni   | s. 13 |
| ■ Trójmiejska FAMA wyrosła w Gdyni   | s. 14 |
| ■ Studencki koncert charytatywny dla Pomorskiego Hospicjum dla Dzieci            | s. 15 |
| ■ Regaty na Zalewie Zegrzyńskim  | s. 16 |
| ■ Stulecie „Daru Pomorza”  | s. 17 |
| ■ „DAR POMORZA” i ja   | s. 18 |
| ■ Tylko tych balów mi żal...   | s. 19 |
| ■ „Darem Młodzieży” dookoła świata   | s. 20 |
| ■ Zjazd absolwentów SM w Tczewie i PSM w Gdyni w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni | s. 22 |
| ■ Gdyński Galion   | s. 23 |
| ■ Sport  | s. 24 |
| ■ Międzynarodowe Targi Książki w Londynie  | s. 24 |
| ■ Nowości wydawnicze   | s. 25 |
| ■ JANKA – ambasador białych żagli  | s. 26 |
| ■ Henryk Łączyński   | s. 28 |
| ■ Ośrodek Żeglarski AM – plany i perspektywy                                     | s. 29 |
| ■ Raport Gemalto   | s. 29 |
| ■ System boloński  | s. 30 |
| ■ Uroczystości Świąta Szkoły   | s. 32 |

### „AKADEMICKI KURIER MORSKI” nr 40

81-225 Gdynia, ul. Morska 83, tel. 058 690 12 74, fax 058 690 13 51, [www.am.gdynia.pl](http://www.am.gdynia.pl)

redakcja: red. nacz. Małgorzata Sokołowska ([verbicausa10@autograf.pl](mailto:verbicausa10@autograf.pl)),

Joanna Stasiak ([joaner@am.gdynia.pl](mailto:joaner@am.gdynia.pl))

współpraca i zdjęcia: Tomasz Degórski

projekt graficzny i skład: Artur Tarasiewicz CAMELEON

druk: Dział Wydawnictw AM

# KRONIKA

listopad 2008 – czerwiec 2009

## ■ 5.11.2008 r.

- Akademia Muzyczna w Gdańsku przyznała, drugi raz w swojej historii, tytuł doktora honoris causa, który odebrał wybitny kompozytor Krzysztof Penderecki. Uroczystość zbiegła się z obchodami jubileuszu 60-lecia Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Po uroczystym posiedzeniu senatu odbył się koncert utworów Krzysztofa Pendereckiego w wykonaniu orkiestry Akademii Muzycznej pod batutą kompozytora. Wśród zaproszonych gości obecni byli przedstawiciele wyższych trójmiejskich uczelni. Akademię Morską w Gdyni reprezentował prorektor ds. nauki prof. zw. dr hab. Piotr Jędrzejowicz.

## ■ 4.12.2008 r.

- W Warszawie odbyła się kolejna Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Prezydium KRASP zajęło stanowisko w sprawie dokumentu „Reguły kształcenia na studiach trzeciego stopnia (doktoranckich)”. Reprezentantami Akademii Morskiej w Gdyni byli rektor prof. dr hab. inż. Romuald Cwilewicz oraz prorektor ds. nauki prof. zw. dr hab. Piotr Jędrzejowicz.

## ■ 14-16.01.2009

- Rektor AM prof. dr hab. inż. Romuald Cwilewicz wziął udział w krakowskiej Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych (dobrowolnego stowarzyszenia rektorów, reprezentujących polskie uczelnie techniczne; o zaliczeniu do grona uczelni technicznych decydują posiadane przez uczelnie uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w zakresie nauk technicznych, przynajmniej na jednym wydziale lub uprawnienia równorzędne).

## ■ 4-8.12.2008 Święto Szkoły

- Główne uroczystości odbyły się 8 grudnia: o godz. 8.00, przy dźwiękach hymnu państwowego, podniesiono banderę przed gmachem głównym AM przy ul. Morskiej; kwadrans później na bulwarze Nadmorskim złożono kwiaty pod pomnikiem „Tym, którzy nie powrócili z morza”. W intencji pracowników, studentów i absolwentów uczelni odbyła się Msza św., którą koncelebrował ks. abp Tadeusz Gocłowski, zaś o godz. 17 odbył się Apel Poległych. Na uroczystości przybyła podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Anna Wypych-Namiotko. Uczestniczyła w spotkaniach z przedstawicielami Stowarzyszenia Absolwentów Szkół Morskich, Stowarzyszenia Kapitanów Żeglugi Wielkiej, Stowarzyszenia Starszych Mechaników Morskich i Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Morskiej, następnie, wraz z rektorem Akademii Morskiej prof. dr hab. inż. Romualdem Cwilewiczem, udekorowała odznakami „Zasłużony pracownik morza” dr inż. Renatę Korzeniowską-

Ginter, dr. inż. Andrzeja Młynarczaka i inż. Dariusza Kruckiego. Stypendium Rektora AM za osiągnięcia w nauce otrzymali: Martyna Ocalewicz, Patryk Sagan, Lidia Kamińska (WPiT), Wojciech Pryzmont, Łukasz Szafran, Wojciech Żak (WM), Joanna Gembka, Milena Gołofit, Piotr Goździk (WN), Maciej Laskowski, Konrad Welenc, Magdalena Sikora (WE). Za zaangażowanie w działalność chóru AM rektor nagroził: Jana Kubiczaka, Katarzynę Mazur, Łukasza Zerę, Annę Bartyską, Katarzynę Bieszk, Liliannę Czaplińską, Małgorzatę Dampc, Marię Hillę, Jarosława Głowienkę, Marię Bornowską, Agnieszkę Janczewską i Aleksandrę Szmańdę. W klubie „Bukaszpryt” odbyło się spotkanie z Andrzejem Perepeczką oraz autorką wywiadu-rzeczki „Serwus, panie chief” Barbarą Kanold. Wieczorem w „Bukaszprycie”, po koncercie szant, studenci wybrali Najsympatyczniejszą Studentkę i Najsympatyczniejszego Studenta.

## Imprezy sportowe:

- 4.12.2008 r. odbyły się Mistrzostwa Szkoły w pływaniu kobiet i mężczyzn. Zwycięzców poszczególnych konkurencji nagradzali obecni na zawodach: prorektor ds. morskich dr kpt. ż. w. Stanisław Górski prof. nadzw. AM, prodziekan WE ds. studenckich dr inż. Karol Korcz, prodziekan WPiT ds. studenckich dr inż. Przemysław Dmowski.
- 6.12.2008 r. odbyły się zawody w trójboju siłowym. W zawodach wzięły udział reprezentacje Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej oraz reprezentacja Akademii Morskiej. Zwycięzcy poszczególnych wag zostali uhonorowani dyplomem, nagrodą książkową oraz okazjonalną koszulką od sponsora Fitness Authority Alicja Zarębska. Zawody w łącznej punktacji wygrała Akademia Morska.
- 8.12.2008 r. Finał turnieju tenisa stołowego kobiet i mężczyzn. Zwycięzynie: I miejsce Agnieszka Czesne III PiT, II – Karolina Saluk I PiT, III – Agnieszka Toniak II PiT; zwycięzcy: I miejsce Konrad Grządka II M, II – Robert Grzegorzewski III PiT, III – Tomasz Nacz II EO.
- W biegu przełajowym o puchar JM Rektora AM w Gdyni startowało 19 kobiet i 56 mężczyzn. Trzy pierwsze miejsca (w konkurencji kobiet): I – Anita Karwowska I N, II – Dorota Walder I EPIF, III – Marta Choromańska I N; (w konkurencji mężczyzn): I – Marek Niezgodą III PiT, II – Gabriel Skrok I N, III – Jan Karpiński II PiT.
- Podsumowanie wszystkich imprez sportowych odbyło się w klubie „Bukaszpryt”. Imprezę uświetnił występ nowo powstałej sekcji – grupy „Breakdance – akrobatyka”, który został nagrodzony wielkimi brawami.

#### ■ 16.12.2008 r.

- Na zaproszenie, wystosowane przez marszałka województwa pomorskiego Jana Kozłowskiego, w uroczystościach wręczenia stypendiów w ramach projektu „InnoDoktorant – stypendia dla doktorantów I edycja” wziął udział prorektor ds. nauki prof. zw. dr hab. Piotr Jędrzejowicz. Z ramienia Akademii Morskiej w Gdyni członkiem jury w/w projektu jest prof. dr hab. inż. Janusz Zarębski. Uroczystość odbyła się w Dworze Artusa w Gdańsku.

#### ■ 18.12.2008 r.

- Na zaproszenie ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka, prorektor ds. nauki prof. zw. dr hab. Piotr Jędrzejowicz wziął udział w świątecznym spotkaniu w Ministerstwie Infrastruktury w Warszawie.

#### ■ 11.01.2009 r.

- Akademia Morska zagrała razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy: w Planetarium przy al. Jana Pawła II, w budynku Akademii Morskiej – Wydział Nawigacyjny odbywały się seanse, statek szkolny „Horyzont II” wypłynął w krótki rejs po zatoce, w klubie studenckim „Bukaszpryt” z kowerami znanych utworów wystąpił Michał Urbaniak z grupą muzyków oraz zespół „Acoustic Cafe”. Przez cały dzień na Skwerze Kościuszki możliwe były przejażdżki samochodem elektrycznym Wydziału Elektrycznego, otwarty dla zwiedzających był Wydział Nawigacyjny i odbywały się pokazy symulatora manewrowania statkiem. Gdyńskim akcentem ogólnopolskiej licytacji był ufundowany przez Akademię Morską w Gdyni dwutygodniowy rejs żaglowcem „Dar Młodzieży”.

#### ■ 14.01.2009 r.

- Podpisane zostało porozumienie w sprawie długoterminowej współpracy pomiędzy Akademią Morską w Gdyni a Gdyńskim Centrum Innowacji, zarządzającym Pomorskim Parkiem Naukowo-Technologicznym (PPNT). Na ręce rektora AM prof. dr hab. inż. Romualda Cwilewicza wpłynęło zaproszenie dla naszej uczelni do uczestnictwa w sieci PPNT. Obie strony porozumienia mają nadzieję, że dzięki partnerskim inicjatywom na rzecz przedsiębiorczych absolwentów i studentów Akademii Morskiej w Gdyni odegrać można znaczną rolę we wzmocnienie gospodarczym opartym na wiedzy. Reprezentantem Akademii Morskiej w Gdyni przy podpisaniu porozumienia był prorektor ds. nauki prof. zw. dr hab. Piotr Jędrzejowicz.

#### ■ 21.02.2009

- W ostatnią sobotę karnawału, w salach Akademii Morskiej w Gdyni, odbył się tradycyjny XVII WIELKI BAL MORSKI. Historia balów – zob. str. 19

#### ■ 27.02.2009 r.

- Prorektor ds. morskich AM dr kpt. ż. w. Stanisław Górski, prof. nadzw. AM uczestniczył w posiedzeniu Rady Fundacji Bezpieczeństwa Żeglugi. Na zebraniu Rady Nadzorczej i Zarządu przyjęto budżet i określono plany działania na przyszły rok



w Ośrodku Manewrowania Statkami w Łławie.

#### ■ 26.03.09 r.

- Na zaproszenie wystosowane przez rektora Politechniki Gdańskiej prof. dr hab. inż. Henryka Krawczyka, prorektor ds. nauki prof. zw. dr hab. Piotr Jędrzejowicz wziął udział w posiedzeniu Pomorskiej Rady Przedsiębiorczości, skupiającej przewodniczących największych organizacji gospodarczych Wybrzeża oraz instytucji okołobiznesowych. Głównym tematem posiedzenia była współpraca środowiska akademickiego ze środowiskiem gospodarczym, ochrona własności intelektualnej w gospodarce, dyskusja nad kierunkiem dalszych działań oraz wskazanie oczekiwań wynikających z potrzeby rozwiązania problemów dotyczących współpracy obu środowisk. Prezentację przedstawił prorektor ds. badań naukowych i wdrożeń Politechniki Gdańskiej prof. dr hab. inż. Jan Hupka.

#### ■ 23.04.2009 r.

- Prorektor ds. morskich AM dr kpt. ż. w. Stanisław Górski, prof. nadzw. AM, uczestniczył w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Związku Armatorów Polskich. Podczas spotkania omówione zostały zagadnienia organizacyjne związane z funkcjonowaniem Związku, wniesione zostały także następujące



Królowa Balu Morskiego – Miss Syren Aleksandra Różanek.  
Z lewej: przewodniczący jury kpt. ż. w. Jerzy Uziębło  
i rektor AM prof. Romuald Cwilewicz

sprawy: udział ZAP w pracach legislacyjnych i studyjnych związanych z gospodarką morską (Zespół Trójstronny ds. Żeglugi i Rybołówstwa Morskiego oraz projekt ustawy o zatrudnieniu i pracy na morskich statkach handlowych), inicjatywy ECSA oraz nowe inicjatywy w kwestii bezpieczeństwa i ochrony żeglugi.

■ **18-22.04.2009**

- Rektor AM prof. dr hab. inż. Romuald Cwilewicz uczestniczył w posiedzeniu Prezydium IAMU (International Association of Maritime Universities) w Sankt Petersburgu (Rosja)

■ **30.04.2009 r.**

- Z okazji 100. rocznicy wodowania „Daru Pomorza”, w Zespole Kształcenia i Wychowania w Strzebielinie, którego patronem jest kpt. ż. w. K.O. Borchardt, odbyło się uroczyste sadzenie drzew jako symbolu pamięci o tak ważnej dla wychowania morskiego fregacie. W uroczystości brali m.in. udział przedstawiciele społeczności akademickiej naszej uczelni.

■ **3.05.2009 r.**

- Prorektor ds. kształcenia AM dr hab. inż. Leszek Morawski, prof. nadzw. AM, reprezentował uczelnię w gdańskich uroczystych obchodach 218 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz 5. rocznicy obecności Polski w strukturach Unii Europejskiej.

■ **10-15.05.2009 r.**

- Odbyło się w Akademii Morskiej w Gdyni VI

międzynarodowe naukowe seminarium studenckie pod patronatem rektora Akademii Morskiej i rektora Hochschule Bremerhaven – German-Polish Joint Seminar „Managing Cultural Diversity in Europe”. W ramach seminarium wykłady w języku angielskim wygłosili: prof. Gerard Forde „Brand Development”, prof. Michael Randles „Monitoring Employees Internet Breaches. European Court of Human Rights Decision” i mgr Grzegorz Butkiewicz „Crisis Management – Leadership and Responsibility”. Uczestnicy zwiedzili także fabrykę porcelany w Łubianie i zapoznawali się z atrakcjami turystycznymi naszego regionu, jak m.in. skansen w Szymbarku, gdańska Starówka czy zamek w Malborku. Druga część seminarium odbyła się w dniach 31.05 – 06.06.2009 w Hochschule Bremerhaven. Obszerniejsza relacja z seminarium w kolejnym numerze „AKM”.

■ **14.05.2009 r.**

- W Akademii Morskiej w Gdyni odbyło się spotkanie, dotyczące przyszłorocznego zjazdu absolwentów naszej uczelni, powiązanego z obchodami 90-lecia szkolnictwa morskiego w Polsce i czerwcowym Świętem Szkoły. Uczestniczyli w nim przedstawiciele uczelni, Urzędu Morskiego w Gdyni, Stowarzyszenia Absolwentów Szkół Morskich, Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Morskiej w Gdyni, Stowarzyszenia Kapitanów Żeglugi Wielkiej, Stowarzyszenia Starszych Mechaników Morskich



Spotkanie (8 grudnia) przedstawicieli stowarzyszeń z rektorem AM prof. dr. hab. inż. Romualdem Cwilewiczem oraz kpt. ż. w. Anną Wypych-Namiotko, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury



Uczestnicy VI German-Polish Joint Seminar

i Stowarzyszenia Elektryków Okrętowych. Zjazd planowany jest na 17-18.06.2010 r. Jego niewątpliwą atrakcją będzie rejs „Darem Młodzieży”. Więcej informacji na temat zjazdu w kolejnym – grudniowym – numerze „AKM”.

■ **14.05.2009**

- Na Politechniki Gdańskiej została podpisana umowa w sprawie Klastra Uczelni Województwa Pomorskiego: 11 szkół wyższych postanowiło połączyć potencjał intelektualny, zasoby ludzkie i finansowe oraz zaplecze techniczne i organizacyjno-informatyczne. Klaster Uczelni Województwa Pomorskiego ma być wspólną przestrzenią badawczą, edukacyjną, kulturalną, artystyczną, innowacyjną, wdrożeniową, gospodarczą, organizacyjną, sportową, turystyczną, i rekreacyjną. Udział w spotkaniu wzięli m.in. Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego, zaś reprezentantem naszej uczelni był prorektor ds. nauki prof. zw. dr hab. Piotr Jędrzejowicz.

■ **20.05.2009**

- W ramach obchodów Europejskiego Dnia Morza 2009, w konferencji „Założenia i agenda polityki morskiej Rzeczypospolitej Polskiej”, wzięł udział prorektor ds. nauki prof. zw. dr hab. Piotr Jędrzejowicz. Konferencja została zorganizowana przez Środkowopomorską Radę Naczelnej Organizacji Technicznej oraz Ministerstwo Infrastruktury w Kołobrzegu. Otwarcia dokonał prof. Tomasz Heese – przewodniczący Środkowopomorskiej Rady Naczelnej Organizacji Technicznej, wstępne wystąpienie programowe poprowadziła Anna Wypych-Namietko, wiceprzewodnicząca Międzyresortowego Zespołu ds. Polityki Morskiej RP, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury. W dalszej części

udział wzięła przedstawicielka Dyrekcji Generalnej ds. Morskich Komisji Europejskiej Izolda Bulvinaite.

■ **20-22.05.2009**

- Rektor AM prof. dr hab. Romuald Cwilewicz wzięł udział w Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych w Bielsku-Białej.

■ **28-31.05.2009**

- Odbywał się VII Bałtycki Festiwal Nauki na Pomorzu. Więcej zob. str. 13

■ **29-31.05.2009**

- W ramach II forum EUROPA NOSTRA, na zaproszenie Akademii Morskiej w Gdyni oraz gminy Stegna, odbyła się w ośrodku w Steganie międzynarodowa konferencja naukowa „Granice, ruch osobowy i integracja w Europie Bałtyckiej” (pod honorowym patronatem: konsula generalnego RP w Kaliningradzie oraz konsula generalnego Federacji Rosyjskiej w Gdańsku, konsula honorowego Królestwa Szwecji w Gdańsku, ministra sportu i turystyki, wojewody pomorskiego, marszałka województwa pomorskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Union of the Baltic Cities Polskiej Organizacji Turystycznej, Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, Baltic Sea Tourism Commission).

■ **4-6.06.2009**

- Rektor AM prof. dr hab. inż. Romuald Cwilewicz uczestniczył w Częstochowie w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

■ **17.06.2009**

- Z okazji 89 rocznicy polskiego szkolnictwa morskiego, odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu AM w Gdyni. Spotkanie to zapoczątkowało rok obchodów 90-lecia szkolnictwa morskiego.

# The Tall Ships' Races po raz czwarty w Gdyni

**W dniach 2-5 lipca będziemy świadkami jednego z największych spotkań żaglowców w historii! Udział zgłosiło blisko 150 jednostek. 2 lipca 2009 r. największe żaglowce i jachty świata przyplyną do Gdyni po raz czwarty, aby 5 lipca wystartować na trasie Gdynia – St. Petersburg (Rosja) – Turku (Finlandia) – Kłajpeda (Litwa).**

Pierwsza, nieoficjalna jeszcze, Operacja Żagiel, odbyła się w 1938 roku, gdy z inicjatywy szwedzkiego kapitana Arnolda Schumburga spotkało się w Sztokholmie 20 żaglowców, a nadbałtyckie kraje (Szwecja, Dania, Estonia, Finlandia, Niemcy, Norwegia i Polska) utworzyły Związek Północnoeuropejskich Statków Szkolnych. Potem była wojna. Do idei powrócono w latach 50., w 1954 r. zawiązany został Międzynarodowy Komitet Regatowy, a dwa lata później odbyły się pierwsze regaty. Popularność zlotów stale rosła. Pozwoliło to na

zorganizowanie w 1964 roku regat przez Atlantyk na trasie Plymouth-Lizbona-Bermudy (udział wzięło 15 jednostek). Od początków lat 70. regaty odbywają się corocznie. W latach 1972-2003, od sponsora – producenta szkockiej whisky, nosiły nazwę „The Cutty Sark Tall Ships' Races”.

W 1972 r. zadebiutował w regatach „Dar Pomorza” – pierwszy żaglowiec z bloku państw Europy Wschodniej i zwyciężył na trasie Solent-Skaw. To spowodowało, że dwa lata później Gdynia była gospodarzem zakończenia regat (start odbył się w Kopenhadze). Na trasie kolejnego zlotu Gdynia znalazła się po 18 latach: 7-10 sierpnia 1992 r. Przybyły tylko 52 jednostki, bo konkurencję dla europejskiej imprezy stanowiły „Grand Regatta Columbus '92” – transatlantyckie regaty (z okazji 500-lecia odkrycia Ameryki. Gdynia uczciła amerykańską rocznicę widowiskiem „Księga Krzysztofa Kolumba” z Danielem Olbrychskim w roli głównej i muzyką Czesława Niemena, a niezwykłą sceną i jednocześnie scenografią stał się dla spektaklu pokład „Daru Pomorza”). Trzeci raz gospodarzem zlotu żaglowców była Gdynia 19-22 lipca 2003 r. Wydarzenie stało się sukcesem promocyjnym Gdyni, bowiem zgromadziło rekordową liczbę jednostek i widzów. Miasto odwiedziło ponad milion osób, nie tylko, aby podziwiać jednostki, ale uczestniczyć w setkach imprez: jarmarku morskim, koncertach, wystawach, lotach balonami, paradzie starych samochodów i wielu innych. 87 jednostek, w tym 12 największych żaglowców klasy a m.in.: rosyjskie: „Sedov” i „Kruzenshtern”, meksykański „Cuauhtemoc” – po raz pierwszy w Polsce, „Dar Młodzieży”, z 2677 żeglarzami w załogach, wystartowało w regatach z Gdyni do Turku (Finlandia), Rygi (Łotwa) i Travemunde (Niemcy).

Żaglowiec Akademii Morskiej „Dar Młodzieży” weźmie udział we wszystkich etapach regat Tall Ships' Races Baltic 2009 i odwiedzi następujące porty: Sankt Petersburg w Rosji (11-14 lipca), fińskie Turku (23-26 lipca) i litewską Kłajpedę (31 lipca – 3 sierpnia). Następnie popłynie na regaty Hanse Sail Rostock.

Z okazji swojego stulecia fregata „Dar Pomorza” będzie honorowym gościem Parady Żaglowców. ■





## PROGRAM ZLOTU

### ■ 2 lipca, czwartek:

14.00 – oficjalna ceremonia otwarcia – „Dar Pomorza”

### ■ 3 lipca, piątek:

- 10.00-15.00 – festyny sportowe dla załóg na Plaży Śródmieście
- 17.00 – parada załóg ulicami Gdyni z udziałem gdyńskich orkiestr ulicznych – trasa: pl. Grunwaldzki - Armii Krajowej - Świętojańska - Żwirki i Wigury - Władysława IV - 10 Lutego - Skwer Kościuszki - al. Jana Pawła II - Scena Główna
- ok. 18.00 – wręczenie nagród za imprezy sportowe i paradę załóg - scena główna przy Akwarium Gdyńskim
- 22.30 – spektakl plenerowy (światło i dźwięk połączony z pokazem laserów) - okolice „Daru Pomorza” i sceny głównej

### ■ 4 lipca, sobota:

- 18.00 – msza św. ekumeniczna - kościół oo. redemptorystów, ul. Portowa 2
- 21.00-22.30 – koncert grupy „Perfect”, duża scena - scena główna przy Akwarium Gdyńskim
- 22.30-0.00 – koncert grupy „Bajm”, duża scena - scena główna przy Akwarium Gdyńskim
- ok. godz. 0.00 – widowiskowy pokaz sztucznych ogni

### ■ 5 lipca, niedziela:

- 13.00 – Wielka Parada Żaglowców pod pełnymi żaglami na wodach wokół Gdyni

## Jakość i bezpieczeństwo żywności – wyzwanie XXI wieku

XIV Sesja Naukowa Sekcji Młodej Kadry Naukowej i Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności (21-22 maja) to kontynuacja corocznych, ogólnopolskich spotkań, których celem jest umożliwienie prezentacji dorobku naukowego doktorantów i młodych pracowników nauki oraz wymiana doświadczeń i poglądów.

Konferencja odbyła się na Wydziale Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa Akademii Morskiej w Gdyni. Podzielona została na cztery sekcje, w których uczestnicy zaprezentowali, w formie komunikatów oraz posterów, wyniki swoich badań. Prace dotyczyły jakości zdrowotnej i bezpieczeństwa żywności, wpływu procesów technologicznych na jakość żywności, mikrobiologicznych aspektów jakości żywności oraz zastosowania nowoczesnych metod analitycznych do oceny jakości żywności. W ramach sesji plenarnych wygłoszono:

- **Bezpieczeństwo zdrowotne żywności** - prof. dr hab. Danuta Kołożyn-Krajewska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie;
- **Naturalne substancje antyodżywcze** - dr hab.

Maria Śmiechowska, prof. nadzw. Akademii Morskiej w Gdyni

- **Identyfikowalność jako element systemu zapewnienia bezpieczeństwa żywności** - prof. dr hab. inż. Piotr Bykowski, mgr inż. Olga Szulecka – Akademia Morska w Gdyni, Morski Instytut Rybacki w Gdyni.

92 młodych adeptów nauki reprezentowało różne uczelnie i ośrodki naukowe, jak: Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytety Ekonomiczne z Krakowa i Wrocławia, Uniwersytety Przyrodnicze z Krakowa, Lublina, Poznania, Wrocławia, Politechnika Gdańska, Akademia Morska w Gdyni oraz Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk.

Nad merytoryczną wartością sesji czuwał Komitet Doradczy. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego XIV Sesji Naukowej SMKN PTTŻ był dr inż. Przemysław Dmowski



Prorektor ds. nauki AM prof. dr hab. Piotr Jędrzejowicz uroczystie otwiera sesję.

# VIII MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM NAWIGACYJNE TransNav 2009

17-19 CZERWCA

**Symposium „Nawigacja morska i bezpieczeństwo transportu morskiego”, organizowane wspólnie przez Wydział Nawigacyjny Akademii Morskiej w Gdyni oraz prestiżowy brytyjski „The Nautical Institute”, to już ósme tego typu spotkanie, a drugie od czasu, gdy nadany mu został większy wymiar międzynarodowy. Ponownie gościć będziemy rektorów, dziekanów, dyrektorów instytutów, profesorów, przedstawicieli stowarzyszeń naukowych i zawodowych, administracji morskiej, portów, armatorów, firm żeglugowych oraz producentów urządzeń nawigacyjnych.**

Uczestnikami imprezy, biernymi i czynnymi, będą przedstawiciele aż 37 państw: Australii, Belgii, Bułgarii, Chin, Chorwacji, Czech, Filipin, Finlandii, Francji, Grecji, Gruzji, Hiszpanii, Holandii, Iranu, Irlandii, Japonii, Kanady, Korei, Litwy, Malezji, Niemiec, Norwegii, Pakistanu, Polski, Portugalii, Rosji, RPA, Rumunii, Słowacji, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Tajwanu, Turcji, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Wietnamu i Włoch. Przedstawiciele 31 państw weszli w skład ponad stuosobowego Komitetu Programowego. Do jego prac udało się pozyskać już po raz drugi takie sławy, jak: prof. Tadeusz Kaczorek, prof. John Kemp, prof. Hiroaki Kobayashi, prof. Lech Kobyliński, prof. Torgeir Moan, prof. Jac Spaans czy prof. Jin Wang, a także kpt. Dick Smith (President of IAIN, International Association of Institutes of Navigation), kpt. Rein van Gooswilligen (Chairman of EUGIN, European Group of Institutes of Navigation), Eric Dawicki (President of the Northeast Maritime Institute, USA). W tym roku po raz pierwszy do Komitetu Naukowego włączone zostały takie znakomitości, jak: prof. Dennis Compton, prof. Guenter W. Hein, prof. Terry Moore, prof. Carlos Guedes Soares czy prof. Peter Vorsmann. Co ważne, znów więcej referatów wpłynęło z zagranicy niż z kraju. Autorami 132 przyjętych referatów są przedstawiciele aż 31 państw, (w sumie 246 autorów). Najliczniejszą grupę wśród autorów stanowią, oprócz Polaków, Chińczycy (18), Norwegowie (13), Japończycy (11), Filipińczycy (10), Turcy (9), Niemcy (8), Rosjanie (8), Rumuni (7), Słowacy (7), Litwini (7), Amerykanie (6), Ukraińcy (6), Hiszpanie (5), Koreańczycy (5) i Anglicy (5). Nie wszyscy jednak współautorzy zaszczytą nas swoją obecnością. Wśród uczestników Symposium najliczniej zapowiada się ekipa z Chin (8), Norwegii (7), Rosji (6), Filipin (6), Anglii (5), Turcji (5), Japonii (4), Niemiec (4), Hiszpanii (3), Ukrainy (3), Litwy (3), Stanów Zjednoczonych (3), Finlandii (3), Szwecji (3) oraz Rumunii (3). Z ciekawiej zapowiadających się wystąpień uczestników należy wymienić takich autorów zgłoszonych referatów, jak choćby: prof. Knud Benedict, prof. Shogo Hayashi, prof. Chaojian Shi, prof. Frantisek Vejrazka czy prof. Hideo Yabuki. A to tylko ci najbardziej znani, nie

wspominając już o naszych krajowych znakomitościach. W sumie nadesłano aż 156 zgłoszeń i streszczeń referatów. Honorowy patronat nad symposium objęli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Anna Wypych-Namiołko, prezydent Międzynarodowego Biura Hydrograficznego IHO z siedzibą w Monako wiceadmirał Alexandros Maratos, sekretarz Międzynarodowego Stowarzyszenia Uczelni Morskich IAMU Hisashi Yamamoto, prezydent miasta Gdyni dr Wojciech Szczurek, prezydent The Nautical Institute Capt. Richard Coates oraz rektor Akademii Morskiej w Gdyni prof. Romuald Cwilewicz.

Partnerami organizatorów są: Ministerstwo Infrastruktury, Urząd Morski w Gdyni, Biuro Hydrograficzne Marynarki Wojennej, Sekcja Nawigacji i Hydrografii Komitetu Geodezji PAN, Sekcja Sterowania Ruchem w Transporcie Komitetu Transportu PAN, Polskie Forum Nawigacyjne, Polskie Towarzystwo Nautologiczne, Stowarzyszenie Hydrografów Morskich RP, Stowarzyszenie Kapitanów Żeglugi Wielkiej oraz Polskie Stowarzyszenie Telematyki Transportu.

Najatrakcyjniej zapowiada się pierwszy dzień symposium, który rozpocznie się od sesji plenarnej poświęconej problemom nawigacji i bezpieczeństwa w transporcie morskim. Zaraz potem planowana jest sesja panelowa „Round Table Panel Session”, poświęcona zagadnieniom wdrażania systemów satelitarnych pt. „GNSS and Safety & Security of Marine Navigation”. Sesję poprowadzi, podobnie jak przed dwoma laty, światowej sławy prof. Vidal Ashkenazi z Wielkiej Brytanii, a „panelistami” będą przedstawiciele Niemiec, Norwegii, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Polski. Zorganizowanie sesji panelowej ze specjalnie zaproszonymi gośćmi staje się powoli naszą tradycją, którą będziemy starali się kontynuować w kolejnych latach. Ma to stać się w przyszłości naszym znakiem firmowym.

Tegorocznymi paneliści to: Christoph Guenther (Head of the Institute of Communications and Navigation, German Aerospace Center, Oberpfaffenhofen, Germany, Stig Erik Christiansen (GNSS Product Manager, Kongsberg Seatex AS, Norway), Jesus Carbajosa Menendez (President, Spanish Institute of Navigation, Spain), Edwin

Thiedeman (Commanding Officer, US Coast Guard, Navigation Centre, US), Gian-Gherardo Calini (Head of Market Development Department, Galileo Supervisory Authority) oraz Adam Weintrit (Dean of the Faculty of Navigation, Gdynia Maritime University, Poland).

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w tym roku po raz pierwszy zaszczyli nas swą obecnością Prezydent The Nautical Institute Capt. Richard Coates, a także Chief Executive Philip Wake oraz David Patraiko, odpowiedzialny za projekty badawcze NI.

Utrzymano zasadę wyznaczania podwójnej obsady przewodniczących poszczególnych sesji. 25 par współprzewodniczących tworzyć będą zawsze Polak wraz z partnerem z zagranicy. Ufundowano trzy nagrody dla autorów: najlepszego referatu, najlepszej prezentacji i najlepszej prezentacji posterowej. Nagrody, które ufundował rektor prof. R. Cwilewicz, zostaną wręczone podczas obiadu kończącego sympozjum.

Materiały konferencyjne w tym roku mają charakter monografii zatytułowanej „Advances in Marine Navigation and Safety of Sea Transportation”, wydanej przez wydawnictwo Balkema z grupy Taylor & Francis, co ma zapewnić globalną dystrybucję, obecność w ponad dwudziestu międzynarodowych bazach danych i lepszą dostępność „cytowań”.

Dzięki nawiązaniu współpracy z The Nautical Institute, sympozjum zostało odpowiednio nagłośnione w wydawanym przez to stowarzyszenie miesięczniku „Seaways”. Reklamy zostały zamieszczone w „The European Journal of Navigation”, „Co-ordinates”, „Hydro International” oraz w krajowych miesięcznikach „Geodeta”, „Namiary na Morze i Handel” i „Drogi”, a ich wydawcy stali się oficjalnymi patronami medialnymi imprezy. Pozyskano też wielu sponsorów. Spore wsparcie otrzymano także z Ministerstwa Infrastruktury, za co serdecznie dziękuję.

Stronę www sympozjum <http://transnav.am.gdynia.pl> utworzyli i na bieżąco prowadzili Tomasz Neumann (moja prawa ręka, sekretarz Sympozjum, który od ponad roku prowadził bardzo czasochłonną regularną korespondencję z potencjalnymi uczestnikami Sympozjum, w tym w sprawie nadsyłanych streszczeń, referatów, recenzji) i Andrzej Bomba, przewodniczący Komitetu Technicznego (sprawy techniczne, sponsoring, partnerzy). Podziękowania należą się także Hannie Pleger profesjonalnie obsługującej biuro sympozjum (oficjalne pisma, zaproszenia, wize, opłaty konferencyjne, faktury, listy adresowe, zestawienia itp., itd.) oraz pozostałym członkom Komitetu Organizacyjnego: Dorocie Rajmańskiej, Marii Łozińskiej oraz Piotrowi Kopaczowi. Chciałbym podziękować również wszystkim autorom referatów oraz grupie ponad stu sprawnie i szybko działających recenzentów za wnikliwe oceny, które przyczyniły się do podniesienia wartości merytorycznej imprezy. Na szczególne podziękowanie zasługują zwłaszcza ci z ich grona, którzy opracowali co najmniej cztery recenzje. Są to: prof. Sauli Ahvenjarvi, prof. Andrzej Banachowicz, prof. Knud Benedict, kontradmirał Czesław Dyrzc, prof. Andrzej Felski, prof. Włodzimierz Filipowicz, prof. Masao



dr hab. inż. kpt. ż. w. Adam Weintrit, prof. nadzw. AM

Furusho, prof. Wiesław Galor, prof. Jerzy Graff, prof. Andrzej Grzelakowski, prof. Michał Holec, prof. Jacek Januszewski, prof. Mirosław Jurdziński, prof. John Kemp, prof. Lech Kobylński, prof. Krzysztof Kołowrocki, prof. Serdjo Kos, prof. Bogumił Łączyński, prof. Andrzej Marsz, prof. Bolesław Mazurkiewicz, prof. Jerzy Mikulski, prof. Waclaw Morgas, prof. Egil Pedersen, prof. Zbigniew Pietrzykowski, prof. Władysław Rymarz, prof. Chaojian Shi, prof. Jac Spaans, Cmdr Bengt Stahl, prof. Janusz Szpytko, prof. Marek Szymoński, prof. Roman Śmierchalski, prof. Frantisek Vejrazka, prof. Yuriy Vorobyov, prof. Ryszard Wawruch, prof. Adam Weintrit, prof. Bernard Wiśniewski, prof. Shyy Woei Chang, prof. Homayoun Yousefi i Capt. Ricardas Zazeckis. Co nie oznacza, że podziękowania nie należą się tym z mniejszą liczbą wykonanych recenzji. Dziękuję wszystkim za współpracę.

Serdecznie zapraszam do aktywnego udziału w Sympozjum, życząc uczestnikom owocnych obrad.

dr hab. inż. kpt. ż. w. **Adam Weintrit**,  
prof. nadzw. AM  
dziekan Wydziału Nawigacyjnego  
kierownik Katedry Nawigacji,  
przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Sympozjum,  
Chairman of Polish Branch of the Nautical Institute  
e-mail: [weintrit@am.gdynia.pl](mailto:weintrit@am.gdynia.pl);  
[transnav@am.gdynia.pl](mailto:transnav@am.gdynia.pl)

# 90 lat szkolnictwa morskiego

**Wraz z nowym rokiem akademickim, rozpoczną się w październiku obchody 90-lecia szkolnictwa morskiego. Zaplanowane zostały imprezy okolicznościowe, konferencje naukowe, wystawy, wykłady, konkursy, imprezy kulturalne, sportowe oraz wydawnictwa.**

Zanim konferencja pokojowa w Wersalu rozstrzygnęła ostatecznie sprawę dostępu Polski do morza, Marszałek Piłsudski 28.11.1918 r. wydał rozkaz o powstaniu Marynarki Polskiej. Od maja 1919 r. przy Ministerstwie Spraw Wojskowych istniał Departament dla Spraw Morskich. Wiceadmirał Kazimierz Porębski w czerwcu 1920 r. założył w Tczewie Szkołę Morską, w 1922 powstała Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej w Toruniu. Pierwszym dyrektorem Szkoły Morskiej był inż. Antoni Garnuszewski, inspektorem i kierownikiem Wydziału Nawigacyjnego kpt. ż. w. Gustaw Kański, Wydziału Mechanicznego – inż. Kazimierz Bielski. wykładowcami byli: Antoni Ledóchowski, Tadeusz Kokiński,

dr Florian Hłasko, Józef Klejnot-Turski, Jan Roiński. W pierwszym roku przyjęto 82 słuchaczy: 49 na Wydział Nawigacyjny i 33 na Mechaniczny. Po egzaminach wstępnych świeżo przyjęci uczniowie poszli prosto na wojnę polsko-bolszewicką. Po zakończeniu działań wojennych grupami zjeżdżali do Tczewa. Uroczystości otwarcia odbyły się 8 grudnia 1920 – było to święto maryjne i najbliższy dzień wolny od zajęć. 4.09.1921 SM otrzymała trójmasztową fregatę „Lwów”, którą dowodził kpt. ż. w. Tadeusz Ziółkowski. W czerwcu 1930 Szkoła Morska została przeniesiona do nowych gmachów przy ul. Morskiej w Gdyni i nazwana Państwową Szkołą Morską, otrzymała nowy statek szkoleniowy „Dar Pomorza”. W 1938 utworzono trzeci wydział – Transport i Administracja Morska (kształcący intendentów dla statków pasażersko-towarowych). W czasie wojny PSM była jedyną polską uczelnią, która kontynuowała nauczanie na emigracji, zorganizowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu polskiego rządu na wychodźstwie.

Obchody rozpoczną inauguracja 90. roku akademickiego 2009/2010 oraz jubileusz: 100-lecia „Daru Pomorza” (zwodowanego w 1909 r.) i 25-lecia współpracy z Shanghai Maritime University; 8 grudnia – Święto Szkoły i spotkanie absolwentów, w lutym – 90-lecie zaślubin Polski i Gdyni z morzem, w kwietniu – jubileusz 10-lecia statku badawczo-szkoleniowego „Horyzont II”, w maju promocyjny rejs „Daru Młodzieży”, a w czerwcu – najpierw wyjazdowej posiedzenie Senatu w Tczewie, następnie, w murach naszej uczelni, uroczyste posiedzenie Senatów AM w Gdyni i AM w Szczecinie, oraz zjazd absolwentów 17-18 czerwca. Przewodniczącym komitetu przygotowującego obchody jest prof. dr hab. Józef Lisowski ■



Państwowa Szkoła Morska – lata 30.  
(zdjęcie ze zbiorów Muzeum Miasta Gdyni)

## Współpraca uczelni morskich z licealistami

10 marca 2009 roku zostało podpisane porozumienie o współpracy w zakresie kształcenie gdyńskich licealistów. Porozumienie podpisali prezydent Gdyni Wojciech Szczurek oraz rektorzy dwóch gdyńskich uczelni: Akademii Morskiej prof. dr hab. inż. Romuald Cwilewicz oraz Akademii Marynarki Wojennej kontradmirał dr inż. Czesław Dyrz. Przedmiotem porozumienia jest współpraca w zakresie podwyższenia jakości edukacji młodzieży oraz promocja miasta i obu uczelni. Jego adresatami są uczniowie dwóch gdyńskich szkół: V Liceum Ogólnokształcącego i IV Liceum Ogólnokształcącego.

I tak: Akademia Morska w Gdyni objęła patronatem dwie klasy w IV LO, w których realizowane będą dodatkowe przedmioty: fizyka doświadczalna i geografia

z elementami meteorologii i astronomii. Natomiast Akademia Marynarki Wojennej objęła patronatem klasy V LO, w których realizowane będą przedmioty: matematyka, fizyka i informatyka na poziomie rozszerzonym. Program zajęć obejmował będzie również lekcje w laboratoriach. Zajęcia dla uczniów dwóch gdyńskich liceów prowadzone będą również w uczelnianych pracowniach, a wiedzę będą przekazywać wykładowcy akademicki. Dzięki temu uczniowie, którzy zdecydują się na dalszą naukę w Akademii Morskiej lub Akademii Marynarki Wojennej, będą mieli łatwiejszy start na obie uczelnie.

Zajęcia rozpoczną się wraz z nowym rokiem szkolnym, 1 września 2009 roku. ■

# Królewska podróż

**Relacja z wyprawy naukowej Koła Naukowego „Navigator” do United Kingdom Hydrographic Office, The Royal Greenwich Observatory, International Maritime Organization, The Nautical Institute (w czerwcu 2008)**

Po ponad półrocznych przygotowaniach marzenie się spełniło. Uczestnikami wyjazdu była grupa 11 studentów pierwszego roku nawigacji, członków koła naukowego „Navigator”, działającego przy Katedrze Nawigacji na Wydziale Nawigacyjnym AM w Gdyni: Robert Bursiewicz, Barbara Dryła, Katarzyna Goławska, Piotr Korzeniecki, Mateusz Leśniewski, Piotr Palmowski, Tomasz Ratajczyk, Katarzyna Tarasiuk, Witold Wilczyński, Krzysztof Wróbel oraz Jolanta Zawalska. W wyprawie uczestniczyło ponadto dwóch nauczycieli akademickich: dr hab. inż. kpt. ż. w. Adam Weintrit, prof. nadzw. AM oraz mgr inż. Piotr Kabziński.

Naszym pierwszym wielkim celem było odwiedzenie Admiralicji Brytyjskiej. Po przylocie na lotnisko London-Luton niezwłocznie udaliśmy się na największy dworzec autobusowy w stolicy Anglii i rozpoczęliśmy podróż w kierunku miejscowości Taunton w hrabstwie Sommerset w Kornwalii. Na miejsce dotarliśmy późnym popołudniem. Po zakwaterowaniu w pokojach hotelowych pięknego Bloreng House (starego pałacyku o bardzo przytulnej atmosferze i przemyśle obsłudze), zjedliśmy kolację przyrządzoną wspólnymi siłami oraz udaliśmy się na zasłużony odpoczynek.

Następnego dnia czekała nas przecież wizyta w tajemniczej siedzibie British Admiralty.

Po zjedzeniu skromnego „angielskiego śniadania” wyruszyliśmy do siedziby Admiralicji, ubrani w galowe mundury Akademii Morskiej. W 13-osobowej grupie wyglądaliśmy jak budzący respekt oddział oficerów. Otrzymaliśmy identyfikatory i rozpoczęliśmy zwiedzanie jednego z najbardziej strzeżonych obiektów w całej Wielkiej Brytanii. Admiralicja Brytyjska produkuje mapy nawigacyjne oraz wszelkiego rodzaju pomoce nawigacyjne używane prawie na wszystkich statkach handlowych całej światowej floty. Działa nieprzerwanie od 1795 roku. Z racji, iż jest to jednocześnie jednostka Ministerstwa Obrony Narodowej Wielkiej Brytanii, praktycznie nikt, poza pracownikami, nie ma tam wstępu. Rozpoczęliśmy od spotkania z panem Keithem Spauldingiem, który przedstawił nam z grubsza zasadę działania UKHO (United Kingdom Hydrographic Office). Później odwiedziliśmy niesamowicie ciekawe archiwum tejże instytucji. Oglądaliśmy tam takie skarby, jak autentyczne mapy Jamesa Cooka oraz wiele morskich dokumentów sprzed wieków. Jedną z większych ciekawostek była możliwość obejrzenia, jak zmieniał się dany akwen

Fot. ze zbiorów Koła





na przestrzeni wielu lat. Specjalnie dla nas zostały przygotowane do ekspozycji mapy Zatoki Gdańskiej, te najstarsze jeszcze z XVIII wieku. Ciekawość budziły również wzmianki o wielu autentycznych mapach, na których zaznaczone jest położenie ciągle niewydobytych wraków lub nawet ukrytych skarbów...

Mieliśmy też możliwość zapoznania się z procesem powstawania nowoczesnych elektronicznych map nawigacyjnych ENC (Electronic Navigation Charts), serwisu ARCS oraz AVCS, dowiedzieliśmy się, czym różnią się mapy rastrowe od wektorowych oraz jak wygląda przyszłość rozwiązań technicznych w kartografii, hydrografii i nawigacji na morzu. Wszystko wskazuje na to, że niedługo mapy papierowe, trójkąty nawigacyjne, przenośniki i ołówki staną się tylko zapasowym ekwipunkiem na statku. Tak samo sekstant lub chronometr.

Kolejny dzień minął pod znakiem podróży z Taunton do Londynu. Następnego dnia mieliśmy w planie odwiedzenie większości ważnych obiektów Londynu oraz jednego z głównych celów naszej podróży – The Royal Greenwich Observatory. W Greenwich zwiedziliśmy muzeum urządzeń nawigacyjnych oraz poznaliśmy historię „powstania” południka zerowego i wynalezienia chronometru przez J. Harrisona.

W poniedziałek – wizyta w IMO (International Maritime Organization), agencji ONZ, zajmującej się sprawami dotyczącymi gospodarki morskiej oraz bezpieczeństwa żeglugi. Tego dnia miała się właśnie rozpocząć sesja NAV. Jej głównym tematem było bezpieczeństwo żeglugi. Prof. Weintrit, będąc członkiem delegacji polskiej w IMO, zdołał załatwić nam możliwość uczestnictwa w sesji plenarnej. Zostaliśmy oficjalnie przywitani przez prowadzącego obrady.

Było to wielkie przeżycie móc uczestniczyć w obradach na tak wysokim szczeblu. Po raz kolejny nasz wizerunek budził powszechną sympatię oraz życzliwą ciekawość. W siedzibie organizacji zajmującej się tylko sprawami morskimi byliśmy jedyną grupą w mundurach marynarki handlowej. W przerwie obrad odbyło się zaplanowane spotkanie z sekretarzem generalnym IMO Efthimiossem E. Mitropoulossem.



Fot. ze zbiorów Koła

Kolejnym miejscem, jakie odwiedziliśmy w siedzibie IMO, było IMO Knowledge Centre. Miejsce, do którego spływają z całego świata informacje dotyczące wszelkich spraw związanych z morzem, następnie są przetwarzane, katalogowane oraz archiwizowane na potrzeby pracy organizacji. Ostatnim miejscem w siedzibie IMO, jakie odwiedziliśmy, był hall, oficjalne miejsce odpoczynku delegacji wszystkich krajów członkowskich. Bardzo pozytywne wrażenie wywarł na nas duży model „Daru Młodzieży” umieszczony w centralnym miejscu hallu.

Po wizycie w IMO odwiedziliśmy siedzibę The Nautical Institute. Dowiedzieliśmy się tam, od CEO Philipa Wake'a, na czym polega działanie organizacji oraz jak ważna jest wiedza praktyczna dla ludzi na morzu. Zostaliśmy gorąco zachęcani do wstąpienia w szeregi tej instytucji i z pewnością wielu z nas rozważa teraz poważnie, czy rzeczywiście tego nie zrobić.

Po zakończeniu wizyty podzieliłiśmy się na mniejsze grupy, aby kontynuować zwiedzanie. Duże wrażenie zrobiło na nas The British War Museum. Dzięki temu, że zwiedzaliśmy to miejsce w mundurach, wielu turystów myliło nas z marynarzami floty wojennej i przyglądali się nam z taką ciekawością i respektem, jakbyśmy byli żywą ekspozycją poruszającą się między salami muzeum. Wielu z nich pytało, skąd jesteśmy, a my, z zadowoleniem wyprowadzaliśmy ich z błędu i tłumaczyliśmy, że nie należymy do żadnej z marynarek wojennych, że jesteśmy studentami Akademii Morskiej w Gdyni.

W ciągu tygodnia udało nam się zwiedzić tyle miejsc i zdobyć tyle wiedzy, ile nie udało by nam się zdobyć w normalnych warunkach przez miesiąc, a może i kilka miesięcy. Każdy z nas zna teraz zaplecze działalności organizacji związanych z morzem. Dzięki temu, stojąc w przyszłości na mostku statku, będzie wiedział, jak wielu ludzi pracuje na łodzi nad tym, aby on mógł czuć się bezpieczny. Niewątpliwie też kilku z nas kiedyś znajdzie swoje miejsce wśród pracowników IMO, UKHO lub The Nautical Institute.

To wielkie przedsięwzięcie z pewnością nie udało by się, gdyby nie wielka pomoc ze strony władz uczelni, ówczesnego rektora prof. Józefa Lisowskiego oraz prorektora do spraw nauki prof. Romualda Cwilewicza. Wspomogli nas oni, zapewniając sporą część środków potrzebnych na wyjazd oraz ubezpieczenie. Wielkie podziękowania należą się również prof. Adamowi Weintritowi, który był głównym inicjatorem wyprawy oraz opiekunem koła naukowego przez cały rok jego działalności i w trakcie wyprawy.

W roku 2009 Koło Naukowe „Nawigator” zorganizowało dwie krótkie wyprawy naukowe – do Biura Hydrograficznego Marynarki Wojennej oraz do Stoczni Marynarki Wojennej. Obecnie trwają przygotowania do kolejnej dużej wyprawy naukowej, tym razem na jachtach, pod hasłem „Szlaki Kupieckie Hanzy”. W planach m.in. zdobycie Bornholmu. Więcej o działalności koła poczytać można na stronie:

<http://wn.am.gdynia.pl/kn/nawigator/>

**Robert Bursiewicz**  
prezes KN „Nawigator”

# Piknik Naukowy w Gdyni

**W ramach VII Bałtyckiego Festiwalu Nauki, 31 maja Akademia Morska uczestniczyła w kolejnym Naukowym Pikniku w Gdyni, wystawiając aż 20 stanowisk naukowo-promocyjnych.**

**Po raz pierwszy w jednej linii stanęły obok siebie przy nabrzeżu Pomorskim statki: „Horyzont II”, „Baltica”, „Oceanograf” i „Oceania”. A widoczne z daleka wahadło Foukaulta (w wersji polowej) nie tylko przyciągało uwagę gości, ale też pozwalało na empiryczne zmierzenie ruchu obrotowego Ziemi.**

Formy prezentacji były i różnorodne, i bardzo ciekawe. Nowo przekształcony (z Jacht Klub Akademii Morskiej) Ośrodek Żeglarski przedstawił obecnym i przyszłym studentom Akademii Morskiej czym mogą zajmować się nad wodą. A jako zapowiedź powstania na uczelni kajakerskiej sekcji morskiej, zorganizował m.in. pokaz kajaków morskich. Były także prezentowane, w rejonie falochronu, podstawowe techniki ratownictwa morskiego, w wykonaniu członków fundacji „Bezpiecznie nad wodą” oraz psów ratowniczych rasy nowofundland Grupy Interwencyjnej Pomorskiego Ochotniczego Pogotowia Wodnego.

W Planetarium można było na symulatorze nieba zobaczyć położenie gwiazd, planet, Słońca i Księżyca w różnych porach roku i dnia na północnej półkuli Ziemi, a w budynku Wydziału Nawigacyjnego – bezkarnie rozbijać się statkiem po porcie, ćwicząc manewry cumowania na... symulatorze. Wydział Elektryczny zaprezentował dwa samochody z napędem elektrycznym oraz programowalne układy sterowania. Studium wojskowe poprowadziło warsztaty na symulatorze strzeleckim, czyli bezpieczne strzelanie w tłumie z kałasznikowa i pistoletu P-83, a Integryjny Klub Rehabilitacyjno-Sportowy Plekxiform – strzelania z łuku (instrukcji udzielał paraolimpijczyk z Aten i Pekinu Janusz Byłyk).

Koło Naukowe Finansów „Hossa” z Wydziału Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa przygotowało warsztaty „Nie daj się bessie”, czyli analizę sytuacji na rynkach finansowych, natomiast Koło Naukowe Transportu i Logistyki „Translog” – ciekawostki o transporcie.

Naukowe Koło Badań Podwodnych „SeaQuest” zaprezentowało (w namiocie wystawowym oraz na basenie), czym się zajmuje. A lista jest niemała: organizowanie szkoleń na wszystkie stopnie pływacza, nurka zawodowego oraz kursy specjalistyczne w zakresie działalności człowieka pod wodą (np. fotografia podwodna, film podwodny, nurkowania wrakowe, jaskiniowe, eksploatacja podwodnych złóż ropy naftowej i gazu, ochrona środowiska morskiego, nawigacja podwodna i pozycjonowanie oraz nowość, czyli hokej grany pod wodą).

Fotograficzne Koło Naukowe przygotowało wystawę prac z plenerów i praktyk morskich.

Odpuścić i uporządkować wrażenia można było w kawiarence promocyjnej obok Planetarium i na pikniku

naukowym w Ośrodku Żeglarskim Akademii Morskiej.

Koordinatorem X Pikniku Naukowego w Gdyni był dr Stefan Gębala z Katedry Fizyki AM. Miejscem m.in. parking na końcu al. Jana Pawła II (przy Akwarium Gdyni) oraz budynki Wydziału Nawigacyjnego i basen Akademii Morskiej w Gdyni i Akwarium Gdyni Morskiego Instytutu Rybackiego.

Bałtycki Festiwal Nauki jest imprezą popularnonaukową, organizowaną od 2003 roku przez wyższe uczelnie województwa pomorskiego, instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk, instytuty branżowe oraz związane z nauką środowiska pozauczelniane. Adresowany do szerokiego kręgu społeczeństwa Wybrzeża i regionu, ma na celu upowszechnienie w atrakcyjnej formie tematyki i osiągnięć badań naukowych.

# Trójmiejska FAMA wyrosła w Gdyni

**Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej FAMA to coroczne święto studenckiej kultury. Jego celem jest wyłonienie najbardziej oryginalnych, twórczych osobowości w środowisku akademickim. Niegdyś tak swoją karierę artystyczną zaczynały obecne legendy estrady, m.in.: Marek Grechuta, Maryla Rodowicz, Henryk Sawka, kabaret Koń Polski, T-Love, Raz Dwa Trzy, Coma.**

Początki regionalnego przeglądu Festiwalu FAMA, będącego lokalnymi eliminacjami do krajowego finału, sięgają 2002 roku. Pierwsza edycja trwała kilka godzin, właśnie w Akademii Morskiej. Kolejne, już bardziej rozwinięte programowo, kilkudniowe, przeniosły się do większych gdyńskich klubów. Od dwóch lat impreza ma rangę tygodniowego trójmiejskiego festiwalu, w który angażują się studenci ze wszystkich uczelni, kilkanaście klubów, teatrów i różnorodnych miejsc plenerowych.

*- Z roku na rok, sukcesywnie rozszerzamy ofertę festiwalu, pozyskując nowych partnerów, nowe organizacje, instytucje, realizując coraz poważniejsze i śmielsze pomysły. Chcemy udowodnić, że trójmiejska społeczność akademicka potrafi zjednoczyć się ponad podziałami w celu zaprezentowania własnej twórczej tożsamości. – powiedział Michał Rybak, od samego początku współorganizator FAMY w Gdyni. – Doszliśmy*

*nawet do etapu, w którym poważnie myślimy o możliwości przeniesienia ogólnopolskiego wakacyjnego finału Festiwalu ze Świnoujścia do Trójmiasta.*

FAMA w Trójmieście przyjęła formę konkursu dla młodych twórców i zespołów. Szansę na prezentację swoich talentów otrzymują niemal wszystkie formy współczesnej sztuki – od wszelkich nurtów muzycznych, przez teatry, kabarety, taniec, na plastyce, malarstwie, dziennikarstwie i fotografii kończąc.

A jest o co walczyć. Zwycięzcy otrzymują zaproszenie na wakacyjny dwutygodniowy finał Festiwalu do Świnoujścia, a także atrakcyjną nagrodę finansową, która na pewno pomoże w rozwoju młodym talentom. W ciągu ostatnich kilku lat na gdyńskiej FAMIE pierwsze kroki stawiało kilka obecnie powszechnie znanych zespołów, m.in.: „Pawilon”, „Radio Bagdad”, „Saluminesia”, „Majestic”, „Zambari”, „Mamadoo”, „LONT”. W tym roku zdobywcą pierwszego miejsca został zespół „Sekaku”. Nie mniej cenne wyróżnienia trafiły do zespołów „Timmy and the drugs”, „Enchantia” oraz Agnieszki Król, wokalistki zespołu „Comise”.

Oprócz prezentacji konkursowych, codzienny „famo- wy” rozkład zajęć obfituje w moc dodatkowych atrakcji. Na uczelniach i przeróżnych plenerach odbywają się specjalne happeningi. Wieczorami natomiast, w klubach i teatrach, po części konkursowej występują zaproszeni goście, uznane gwiazdy polskich scen, wywodzące się z FAMY. W tym roku gościnnie wystąpili m.in.: zespół LONT – zwycięzca ubiegłorocznej regionalnej i ogólnopolskiej FAMY, gdyńska grupa tańca z ogniem „Mamadoo”, nowy międzynarodowy quartet jazzowy Dominika Bukowskiego i Joonatana Rautio oraz energetyczny LUC, który co roku nawiedza Pomorze z nowymi niedefiniowalnymi projektami artystycznymi.

Organizatorem wydarzenia od blisko 40 lat jest Zrzeszenie Studentów Polskich, przy ścisłej współpracy z pozostałymi organizacjami studenckimi, uczelniami, instytucjami kultury i samorządami lokalnymi. Wszelkie dodatkowe informacje na temat FAMY dostępne są na stronie internetowej [www.fama.gdynia.pl](http://www.fama.gdynia.pl).

**Mirosław Majcher**

Rada Uczelniana ZSP przy Akademii Morskiej w Gdyni  
WM



Fot. ze zbiorów autora



## Studencki koncert charytatywny dla Pomorskiego Hospicjum dla Dzieci

**W klubie „Bukszpryt” 26 marca 2009 roku odbył się koncert charytatywny na rzecz Pomorskiego Hospicjum dla Dzieci, zorganizowany przez Zrzeszenie Studentów Polskich. Program imprezy obejmował pokaz fireshow w wykonaniu grupy Mamadoo, aukcję przedmiotów podarowanych przez trójmiejskich studentów, artystów i sportowców oraz wspomniały koncert zespołu Lont.**

Zaszczycili nas swoją obecnością: rektor Akademii Morskiej w Gdyni prof. dr hab. inż. Romuald Cwilewicz, dziekani wszystkich wydziałów, kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz opiekun koła naukowego „Nautica”. Członkowie koła wykonali własnoręcznie okolicznościowe koło sterowe oraz kotwice, które zostały zlicytowane podczas aukcji.

Podczas koncertu zebrano prawie 3000 złotych, a kwota ta cały czas rośnie, ponieważ przedmioty niesprzedane, wystawione zostały na aukcjach internetowych. Zebrane środki Pomorskie Hospicjum dla Dzieci przeznaczy na zakup drobnego sprzętu medycznego dla swoich małych podopiecznych.

Patronat honorowy nad koncertem objęli prof. Romuald Cwilewicz – rektor Akademii Morskiej w Gdyni oraz Wojciech Szczurek – prezydent miasta Gdyni. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w realizacji tego przedsięwzięcia i zapewniamy, iż nie jest to ostatnia tego typu inicjatywa ze strony studentów Akademii Morskiej w Gdyni.

**Mirosław Majcher**

Rada Uczelniana ZSP przy Akademii Morskiej w Gdyni  
WM

Więcej informacji:

[www.pomorskiehospicjum.pl](http://www.pomorskiehospicjum.pl)

[www.zsp.gda.pl](http://www.zsp.gda.pl)



Fot. ze zbiorów autora

# Regaty na Zalewie Żegrzyńskim

**Na wodach Zalewu Żegrzyńskiego, odbyły się w dniach 1-3 maja 2009 roku regaty żeglarskie w klasach Hornet, 505 oraz Nautica 450. Barwy Akademii Morskiej w Gdyni reprezentowała załoga w składzie Mirosław Majcher, student III roku specjalności ESO Wydziału Mechanicznego i Adrian Serdyński, absolwent Wydziału Elektrycznego, startując w klasie Hornet.**

Zalew przywitał nas wymarzoną żeglarską pogodą – bezchmurne niebo, słońce i wiatr 4-5°B.

Panujące warunki dały się we znaki niektórym załogom. Co też dało się zauważyć po liczbie wywrotek. Nasza załoga, pomimo wymagającego, dość silnego wiatru, od początku zawodów dyktowała warunki przeciwnikom, wygrywając pierwszego dnia regat dwa z trzech rozegranych wyścigów, a w trzecim biegu minęła metę na drugim miejscu. Drugiego dnia pogoda zaskoczyła nas nieco słabszym, lecz bardzo kręcącym wiatrem, co przekładało się na częste zmiany liderów poszczególnych wyścigów. Nasza załoga zajęła kolejno: 2, 3, 3 oraz 1 miejsce. Ostatniego, trzeciego dnia regat, pogoda uraczyła nas pięknym słońcem i kompletną flautą. Po dwóch godzinach oczekiwania na wiatr, komisja sędziowska podjęła decyzję o zakończeniu regat. Ostatecznie, po rozegraniu siedmiu wyścigów, nasza załoga zajęła pierwsze miejsce.

#### **Pierwsza trójka regat to kolejno:**

1. Mirosław Majcher, Adrian Serdyński  
– Akademia Morska w Gdyni,
2. Mirosław Marcinkiewicz, Kamila Marcinkiewicz  
– Wolsztyński Klub Żeglarski,
3. Tomasz Derwinis, Piotr Ukleja – MOS Warszawa.

Była to pierwsza z sześciu imprez zaliczanych do Pucharu Polski Stowarzyszenia Klasy Hornet. Warto zaznaczyć, że Ośrodek Żeglarski Akademii Morskiej,



Fot. ze zbiorów autora

*Uczestnicy regat z Akademii Morskiej w Gdyni*

wraz z kołem naukowym AM „Nautica”, jest organizatorem Mistrzostw Polski w tej pięknej i wymagającej klasie. Regaty odbędą się w dniach 4-10 lipca w Gdyni. Jednocześnie pragniemy podziękować OŻAM oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu za pomoc, bez której wyjazd naszej reprezentacji nie byłby możliwy.

**Mirosław Majcher**  
III rok WM  
ESO

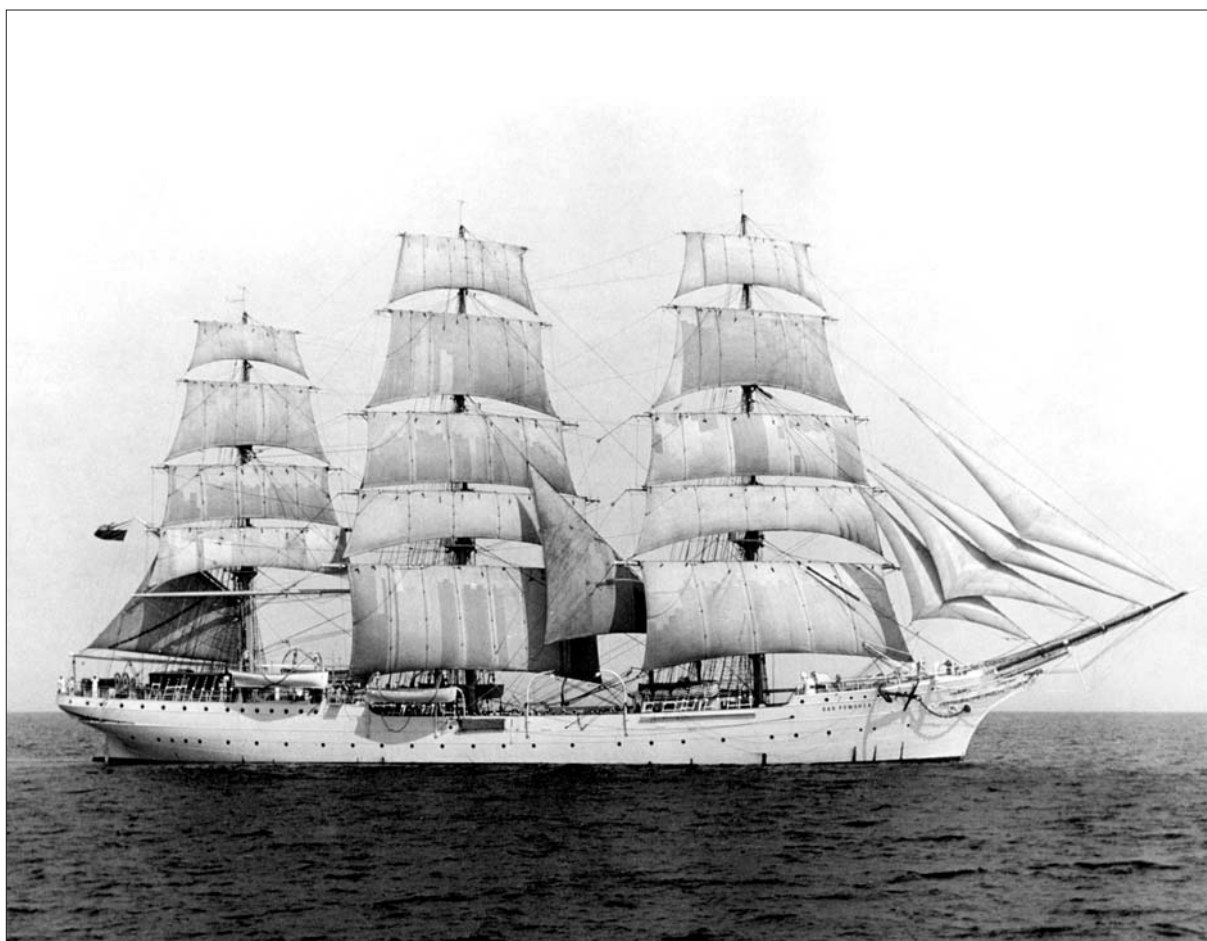
Fot. ze zbiorów autora



# Stulecie „Daru Pomorza”

GDYNIA 2009

Z tej okazji rok 2009 ogłoszony został Rokiem „Daru Pomorza”, a główne uroczystości odbędą się 10 października.



Fot. ze zbiorów Muzeum Miasta Gdyni

Po symbolicznym wodowaniu żaglowca, odnowiony zostanie chrzest statku, następnie odbędzie się sesja historyczno-okolicznościowa, a na niej przedstawione dzieje żaglowca w latach 1909-1929 – czyli od wodowania w hamburskiej stoczni Blohm & Voss w Hamburgu, do przejścia pod polską banderę. Zakupiony latem 1929 przez Pomorski Komitet Floty Narodowej, nazwany został „Pomorzem”, gdyż fundusze na zakup pochodziły ze zbiórki społecznej na Pomorzu. Kolejny, piękny rozdział w jego dziejach, to historia „Daru” jako żaglowca szkolnego Państwowej Szkoły Morskiej i Wyższej Szkoły Morskiej do roku 1981, gdy odbył ostatni szkolny rejs, oraz „Dar Pomorza” jako muzeum.

W przygotowaniu są okolicznościowe publikacje, w tym album i przewodnik po fregacie, znaczek i koperta, a także wystawa, medal oraz symboliczna nagroda dla zasłużonych dla „Daru Pomorza”. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. dr hab. Bolesław Mazurkiewicz.

Do obchodów włączyło się ze swojej strony także Polskie Towarzystwo Nautologiczne. W czerwcowym wydaniu „Nautologii” oraz w „Zeszytach Puckich” zamieszczone zostaną artykuły o fregacie.

ANDRZEJ PEREPECZKO ABSOLWENT PSM R.1950

## „DAR POMORZA” i ja

Może to zbyt zrozumiwały tytuł, ale jestem niemal pewny, że każdy z ludzi posiada jakieś odmienne stanowisko wobec wszelkich zjawisk, na które natrafia w ciągu swego życia.

A niewątpliwie „Dar Pomorza” jest zjawiskiem i to nie byle jakim. Przed laty Honoriusz Balzac powiedział, że są trzy najpiękniejsze rzeczy na świecie: kobieta w tańcu, koń w galopie i fregata pod żaglami. Co do kobiet, to już nie ten wiek i nie te oczy, koni nie zdarzyło mi się ujeżdżać, ale fregata...

W tym roku Biała Fregata kończy 100 lat, ja za parę miesięcy niewiele mniej; Ona jest pięknym żaglowcem, a ja „tylko” byłym mechanikiem, ale w ciągu ostatnich 80 lat miałem z Nią parę wspólnych epizodów. Ale po kolei...

Przed bardzo wielu laty, pełen wrażeń po lekturach książek Conrada i Londona marzyły mi się „białe żagle na masztach” i morskie dalekie rejsy, jak najdalsze od zgrzebnej, i, co tu ukrywać, wręcz ponurej rzeczywistości, będącej efektem zniewolenia Polski i wprowadzenia na siłę i wbrew zdrowemu rozsądkowi „wspaniałego” ustroju, socjalizmu ze świetlaną perspektywą komunizmu.

W 1946 roku, po zdaniu tzw. „małej matury” w niewielkim miasteczku nieopodal Częstochowy, dokąd rzucił mnie los po powstaniu warszawskim, chciałem startować do Szkoły Morskiej w Gdyni. Z prasy wiedziałem, że są egzaminy i że „Dar Pomorza” wrócił ze Szwecji, a także że szykuje się do rejsu aż na Morze Śródziemne z nowo przyjętymi do Szkoły.

Jakżeż ja wtedy pragnąłem znaleźć się na pokładzie „Daru”. Marzyły mi się owe „białe żagle na masztach”, a także roiłem nie-realne plany poszukiwania za granicą Ojca, o którym wiedziałem, że walczył gdzieś na Zachodzie, ale który po wojnie nie wrócił do kraju i z którym nie mieliśmy kontaktu. W powojennym okresie w podobnej sytuacji w Polsce były setki tysięcy rodaków.

Do Szkoły Morskiej jednak podania nie złożyłem. Ktoś rozsądny przekonał mnie, że nie mam żadnych szans z racji niewłaściwego pochodzenia i życiorysu. No bo rzeczywiście Ojciec – oficer Broni Pancерnej, Matka – członek Armii Krajowej, biorąca udział w powstaniu warszawskim, ja – harcerz z Szarych Szeregów Armii Krajowej... Istotnie, szans nie było.

Jednakże gnało mnie na morze, a raczej nad morze, bo zostałem przyjęty do Państwowego Liceum Budowy Okrętów czyli Conradinum w Gdańsku – Wrzeszczu.

W dokumentach i formularzach podałem, że „Ojciec zaginął”, a o działalności Mamy nie wspomniałem.

Szare Szeregi wymazałem z pamięci, a że uczyłem się raczej pilnie i wyniki miałem dobre, łaskawym zarządzeniem losu zostałem – po zdaniu matury – skierowany... na trzeci rok nauki na Wydziale Mechanicznym w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni.

Jak po latach sędzę, było to efektem karygodnego niedopatrzenia ówczesnych oficerów Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Zostało ono zresztą „naprawione” trzy lata później, gdy odebrano mi książeczkę żeglarską, wyrzucono z Polskich Linii Oceanicznych, a także wydalono z Wybrzeża i zesłano na dwa lata do kopalni węgla na Śląsk.

Ale to było później, a na razie jest kwiecień 1950 roku, kiedy kierowano mnie na tak zwaną praktykę dyplomową.

Ówczesny dyrektor PSM magister Mieczysław Jurewicz wezwał mnie do gabinetu i tak mniej więcej wyglądała rozmowa:

Dyrektor: – Macie skierowanie na praktykę dyplomową na „Dar Pomorza”.

Ja: – Na „Dar”? A za co, obywatelu dyrektorze?

Dyrektor: – Jak to, za co?

Ja: – Przecież wiadomo, że na „Dar” mechanicy idą na praktyki za karę.

Istotnie, taka była obiegowa opinia. Bo na „Darze” był ostry rygor, warunki raczej spartańskie, siłownia stara i nieciekawa, itd.

Nie pamiętam, jak przebiegała dalsza rozmowa z Dyrektorem i jakich użyłem argumentów, ale 3 maja 1950 roku zamustrowałem na turbinowiec (!) „Pułaski” i popłynąłem w kilkumiesięczny rejs do portów Ameryki Południowej. Do Santos, Rio de Janeiro i innych pięknych portów. A

„Dar”? A „Dar” wysłano w „rejs przyjaźni i pokoju” do Odessy. W tym miejscu niech Czytelnik będzie łaskaw samodzielnie porównać atrakcyjność wymienionych wyżej rejsów.

Przyznam się, że po latach jest mi trochę wstyd za tamten epizod, bo można go ocenić jako swego rodzaju zdradę i opuszczenie „Księżniczki Mórz” – Białej Fregaty w ciężkich dla Niej czasach ograniczenia wolności. A przecież budowano ten statek do swobodnej żeglugi po niczym nieograniczonych morzach i oceanach świata.

W ramach przeprosin fregaty napisałem kronikę Jej istnienia, a Ona odpłaciła mi się pięknym rejsem w 1974 roku, w czasie którego udało mi się sprawdzić, że

Z BOMBAMREI DO SŁOŃCA  
JEST JUŻ TYLKO JEDEN KROK.



# Tylko tych balów mi żal...

**Ostatnia sobota tegorocznego karnawału. Prywatki, dancingi i bale odeszły już jednak wraz z czasem, który przeminął, zostały wspomnienia i tęsknota po nich. A jeszcze nie tak dawno, ot, jakieś kilkanaście lat wstecz...**



Bale na Politechnice Gdańskiej czy na WSE, bale prawników, leśników, lekarzy, a wszystko głównie w sopockim „Grand Hotelu”. Była orkiestra, bogaty program i wodzirej. W ostatnią sobotę karnawału Trójmiasto żyło Balem Prasy, na który dostać się bez znajomości było nie sposób. Opowieści po nim było bez liku. Aż dziś

bierze, że po naszej ustrojowej rewolucji nie ostał się żaden. Dopiero w 1993 roku, ówczesny rektor prof. Józef Lisowski i Stowarzyszenie Absolwentów Szkół Morskich, postanowili reaktywować, po 45 latach przerwy, tradycyjny Bal Morski.

Historia tych balów sięga początków naszego szkolnictwa morskiego. W 1920 roku powstała Szkoła Morska w Tczewie, a już 8 grudnia 1921 roku odbył się pierwszy bal, nazwany później „morskim”. Otworzył go, prowadząc pierwszą parę, dyrektor inż. Antoni Garnuszewski. Bale tczewskie organizowane były dla „śmietanki towarzyskiej” miasta oraz dla samych słuchaczy, bo pozwalały bliżej poznać chłopców w marynarskich mundurach, a dziewczętom nawiązać z nimi bliższe znajomości. Po przeprowadzce szkoły do Gdyni bale były kontynuowane, a udział w nich brali „możni” tej szybko rozwijającej się morskiej stolicy Polski oraz zjeżdżała „ministerialna Warszawa”. Bo być na balu morskim w Gdyni to był i obowiązek, i splendor. Było jednak jedno ale...



Bal Morski lata 30.

Zgodnie z tradycją, grudniowe bale organizowane były w każdą rocznicę otwarcia szkoły, ale odbywały się w adwencie – okresie postu i zadumy. Dlatego każdorazowo na jego organizację musiał udzielić dyspensy sam biskup. Co też i czynił. Jeszcze w ludzkiej świadomości trwała II wojna światowa, a już 8 grudnia 1945 roku odbył się w murach Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni pierwszy powojenny bal. Ale nie zapomniano o tych, co z morza do Gdyni nie powrócili, czcząc ich pamięć chwilą ciszy. Ludowa władza niezbyt łaskawym okiem na to patrzyła i po trzech latach doszła do wniosku, że ten burżuazyjno-mieszczkański relikw z przeszłości musi zniknąć. No i zniknął.

Bal Morski w Gdyni jest dziś jedynym z prawdziwego zdarzenia balem, jeżeli nie w kraju, to na pewno w województwie. Zmieniono tylko termin balu, by za bardzo nie obciążać pracą arcybiskupa. Powróciły mundury złożone pagonami, VIP-y gdyńsko-pomorskie i naturalnie warszawskie. Tylko jeszcze tu można zatańczyć prawdziwe tango z prawdziwym kapitanem czy starszym mechanikiem. W 1993 roku, po 45-letniej przerwie, pierwszą parę poprowadził rektor prof. Józef Lisowski, na tegorocznym balu - rektor prof. Romuald Cwilewicz. A potem dwie orkiestry, wodzirej, o jedzeniu nie wspomnę, i tak do białego rana. A ten świeży śnieg, który tego dnia spadł obficie, każe nam pamiętać o Morskim Balu 2009, który trwał do świtu. Do zobaczenia za rok.

## Michał Dąbrowski

uczestnik wielu zacnych balów, tych dawniejszych w sopockim „Grandzie” i tych morskich, już po reaktywacji, w murach Akademii



... i dziś.

II część materiału Bohdana Sienkiewicz z rejsu „Darem Młodzieży”

## „Darem Młodzieży” dookoła świata

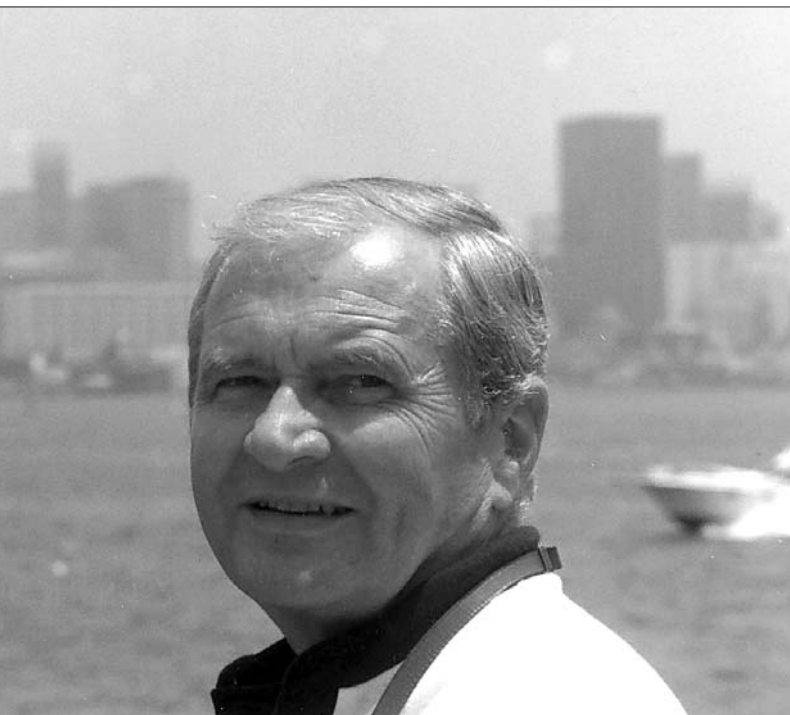
Z notatnika „Latającego Holendra”

**Przez ponad ćwierć wieku zajmowałem się wychowaniem morskim na antenie telewizyjnej, redagując „Latającego Holendra”. Od września 1987 roku do lipca 1988 relacjonowałem w radio, telewizji i tygodniku „Wybrzeże” podróż „Daru Młodzieży” dookoła świata. Oto niektóre zapiski z tej wyprawy.**

### Na równiku

Na 32 stopniu długości zachodniej, blisko 1000 mil morskich od Czarnego Łądu i 500 od Południowej Ameryki, „Dar Młodzieży” 34 dnia po wyjściu z Gdyni dotarł do równika.

Przez najbliższe 7 miesięcy pozostanie na półkuli południowej. Po wizytach w Brazylii, na Mauritiusie, w Australii, Nowej Zelandii, opłynięciu słynnego Przylądka Horn oraz odwiedzeniu Polonii w Buenos Aires i Paranie, wróci na półkulę północną, zamykając pętlę wokół Ziemi, gdzieś na Atlantyku, blisko Rio de Janeiro.



Autor podczas relacji telewizyjnej z pokładu „Daru Młodzieży” wpływającego do Sydney

Fot. ze zbiorów autora

Tymczasem na szkolnej fregacie wykryto aferę. Kilku osobników usiłowało skorumpować (czarną porzeczką w czekoladzie ze statkowej kantyny) komisję weryfikującą świadectwa chrztu. Proceder został w porę wykryty przez komendanta i do postawienia przed obliczem króla mórz i oceanów zakwalifikowano aż 152 neofitów. Ja osobiście z niecierpliwością czekałem momentu, kiedy będę mógł stanąć przed obliczem Neptuna. Przechodziłem już 3 razy równik na pokładzie jakiegoś korabia, a jak przychodziło co do czego, nie mogłem się wykazać odpowiednim dyplomem.

Na „Darze Młodzieży” narastała atmosfera grozy. W najmniej oczekiwanych miejscach pojawiły się pisane diabelską ręką hasła w rodzaju: „Choć załoga młoda, jurna – ale morsko jeszcze durna”. Do specjalnej beczki zlewano statkowe świństwa jako zaczyn na „borowinkę”. Zapach był tak odrażający, że trzeba było dopasować hermetyczne zamknięcia. Przy konstruowaniu rekina za średnicę jego przewodu pokarmowego przyjęto bioderka największego szczupaka na pokładzie, a strumień wody wlewanej do środka z prądnicy przeciwpożarowej wyregulowano tak, aby zwał z nóg najtęższego chłopca.

W wigilię uroczystości zjawił się na pokładzie Tryton w asyście diabłów, by zaanonsować przybycie Neptuna i zarządzić ostemplowanie neofitów zakwalifikowanych do chrztu:

*„My, Trytonus, herold znany  
wskroś przez morza, oceany,  
śledzim waszej bieg fregaty,  
co to, hen, z kaszubskiej chaty  
na kraj świata się porywa,  
łask Neptuna wciąż przyzywa.”*

Witając przybysza, komendant kpt. ż. w. Leszek Wiktorowicz wręczył mu puchę świetnej baltonowskiej kiszonej kapusty i flaszczykę soku cytrynowego, czym dowiódł znajomości dziejów żeglugi. Szczurom lądowym godzi się wyjaśnić, że, aby zwalczyć szkorbut, na

który w rejsach oceanicznych od XVI wieku wymierała nieraz i połowa załogi, wprowadzono w wielu flotach obowiązek jedzenia kiszzonej kapusty. Pierwszym, który tak postąpił, był sam James Cook, wsławiony nie tylko odkryciem Australii, do której płynię „Dar Młodzieży”, ale także tym, że nikt z uczestników jego wyprawy nie umarł na szkorbut, choć pochłonął on więcej ofiar niż wszystkie wojny morskie epoki żaglowców. Holendrzy zakładali dla swoich marynarzy kapuściane ogrody na Przylądku Dobrej Nadziei, Anglicy na Wyspie Świętej Heleny, a Francuzi na Mauritiusie, też leżącym na trasie naszej podróży dookoła świata. W końcu XVIII wieku Anglicy zaś zaczęli wydawać swoim załogom sok cytrynowy do rumu, co dało asumpt do przewania ich marynarzy - cytryniarzami.

Trudno opisać to, co działo się na „Darze Młodzieży” 6 października 1987 roku przez trzy popołudniowe godziny. Równik został przekroczony, jak zapisano w dzienniku okrętowym, tego dnia o godz. 3.15 czasu statkowego, tzn. o 4.55 GMT lub 5.55 czasu warszawskiego na 32 stopniu 34 minucie i 4 sekundzie długości geograficznej zachodniej. Neptun ze zgrają diabłów i orszakiem złożonym z nimf, astrologa, pirata, balwierza, doktora, strażników rekina, w towarzystwie swojej małżonki Prozerpiny i Trytona przybył o godz. 13. Powitanie trwało krótko i już kwadrans później diabły z wrzaskiem wlokły pierwszych neofitów przed podium z dostojnymi gośćmi pod grotmasztem. „Doktor” na stole z drucianych szczotek przeprowadzał operacje, wyciągając z brzucha różne przedmioty, głównie symbolizujące niedoskonałości delikwenta, pędzując każdemu profilaktycznie migdałki maścią z papryki i, jeżeli trzeba, dolewając „oleum” do głowy. Na dalsze kuracje niebezpiecznik wędrował do „borowiny”, zanurzony w cuchnącej zawartości beczki „na peryskopową”. Przepuszczony przez rekina w strumieniu słonej wody trafiał do „balwierza”, który go „sposobił” do pokazania się przed obliczem Neptuna. „Pirat” w bufecie częstował kanapkami z jądłospisu smoka wawelskiego, popijanymi wodą ognistą z musztardy, by już zdecydowanemu na wszystko neoficie pozwolić stanąć przed tronem króla mórz i oceanów. Szczęściarzem bywał ten, u kogo nie dopatrzono się jakiegoś uchybienia i nie skierowano na „górskie powietrze” – „bo lubi zadymę” lub dyby, „żeby skruszał”, bo odpyskowuje bosmanom”. Kiedy zabawa się kończyła, biały galowy mundur komendanta przystrojony był gęstymi ciapkami, a diabły pobiły się między sobą, rywalizując o miano najbardziej diabelskiego diabła. Ja tymczasem usiłowałem, zlewając się „ludwikiem”, doprowadzić się do stanu, w którym mógłbym z pokładu zejść do łazienki, nie pozostawiając trwałych śladów wokół. Następnego dnia wręczono wszystkim 152 neofitom i Toniemu Halikowi – po znajomości – dokument stwierdzający, że „do łask naszych na chrzcie morskim dopuszczon, w wodach Oceani Atlantici zanurzon, imię... (w moim przypadku Latający Holender) – otrzymał”.



Fot. ze zbiorów autora

„Dar Młodzieży” w rejsie dookoła świata – Rio de Janeiro

## KARTKA Z HISTORII

# Zjazd absolwentów SM w Tczewie i PSM w Gdyni w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni 14-17 CZERWCA 1980

Mysł o organizacji zjazdu absolwentów z lat II Rzeczypospolitej i ostatniej wojny światowej pojawiła się w grudniu 1978 r. Dzięki rektorowi prof. Danielowi Dudzie powstał Komitet Organizacyjny; jego członkami byli pracownicy uczelni, m.in. prorektor ds. młodzieży dr Adolf Włoch i Jan Kazimierz Włodarski – prorektor ds. badań naukowych i współpracy z gospodarką morską. 4 I 1979 r. na posiedzeniu Senatu WSM omawiano planowane publikacje i program zjazdu, który 29 XI tego roku został zatwierdzony i realizowany w 1980 r. Patronat nad obchodami objął minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej dr Ryszard Karski. Ważną rolę odegrał inż. Michał Hłasko – absolwent WM SM z 1928 r., który mobilizował władze, nawiązywał kontakty z kolegami w kraju i za granicą. Współpraca z Klubem Tczewiaków (nieformalni członkowie spośród najstarszych absolwentów Szkoły w Tczewie i Gdyni) m.in. z Henrykiem Borakowskim, Urbanem Krzyżanowskim, Władysławem Milewskim i Zbigniewem Rybiańskim, przyczyniła się do opracowania prawie kompletnej listy absolwentów do 1945 r. Informacje ustne i pisemne otrzymane do początku 1980 r. określiły liczbę zgłoszeń: 39 z zagranicy oraz 97 z kraju. Niektórzy nie uczestniczyli w zjeździe ze względu na wiek i zdrowie, ale przystali podziękowania z życzeniami.

Ostatecznie w czerwcu przyjechało, z kraju i zagranicy, 111 absolwentów Wydziału Nawigacyjnego i Mechanicznego. Przygotowania do uroczystości przebiegały wieloetapowo: dokonano m.in. remontu auli, pomieszczeń holu głównego, gmachu A z herbami miast portowych (fronton). W Sali Senatu zawieszono portrety dyrektorów PSM i pierwszego rektora WSM w Gdyni. Przygotowano 2 sesje: 15 IV 1980 r. – studencką, poświęconą szkolnictwu morskemu, zorganizowaną przez doc. dr Jolantę Mironiuk i Koło Nauk Społecznych (Międzywydziałowy Instytut Nauk Społecznych), z wystawą medali i ekslibrisów o morskiej tematyce i 17 kwietnia – sympozjum popularnonaukowe dot. tradycji i kultury morskiej z prezentacją biogramów pedagogów i niektórych absolwentów SM w Tczewie pod kierunkiem dr. Władysława Pałubickiego (dyrektor BG WSM) i doc. dr. Bolesława Załuskiego. 4 czerwca na posiedzeniu senatu rektor Daniel Duda omówił dzieje szkolnictwa morskiego w Polsce (1920-1980) i 50-lecie „Daru Pomorza” pod polską banderą (1930-1980).

W roku 1980 opublikowana została dwutomowa zbiorowa praca: „60 lat Szkoły Morskiej w Gdyni 1920-1980” i „Wykaz osobowy pracowników i absolwentów Szkoły morskiej 1920-1979” oraz M. Hłaski „Piosenki Szkoły Morskiej w Tczewie 1920-1930” (wodowane podczas zjazdu 14 czerwca); wybito medale: „60-lecie Szkoły Morskiej” i „50. rocznica „Daru Pomorza” pod polską banderą” oraz monetę z „Darem Pomorza” (20 zł w obiegu od 4 sierpnia tego roku). Do obiegu też trafiły znaczki – 6 sztuk z serii „Z tradycji szkolnictwa morskiego w Polsce”. 12 czerwca auli nadano imię kpt. ż.w. Tadeusza Meissnera – absolwenta WN w Tczewie 1925 r., wykładowcy PSM i kapitana PMH. Zjazd trwał od 14 do 17 czerwca 1980 r. Pierwszego dnia dokonano rejestru gości, w auli uroczystość zaprezentowano sztandary, m.in. PSM, PSRM i WSM. Zwiedzano Wydział Nawigacyjny i statki szkolne („Dar Pomorza”, „Horyzont”, „Zenit” i „Jan Turlejski”). Przygotowano pokaz filmu „60 lat Szkoły Morskiej”, a dzień zakończono Apelem Poległych.

Rektor WSM w Gdyni wygłosił również inauguracyjne przemówienie; podkreślając aspekt historyczny tej daty, przywołał wydarzenia ważne w dziejach szkół morskich.

W Prezydium Zjazdu zasiadali: kpt. ż.w. Witold Poinc, st.mech. Władysław Milewski oraz inż. Michał Hłasko. Zaproszenia przyjęli przedstawiciele władz partyjnych, wojewódzkich i miejskich (wojewoda gdański, prezydenci: Gdyni, Gdańska i Tczewa), dyrektorzy: PLO, PRO, PŻM, PŻB, „Dalmoru”, GUM, prof. dr kpt.ż.w. Aleksander Walczak (rektor WSM w Szczecinie), dowódca MW, dyrektorzy instytutów naukowych i prezesi organizacji społecznych, 53 pracowników naukowo-dydaktycznych i administracji uczelni i inni. Obecni byli przedstawiciele rodzin dyrekcji, wykładowców, dowódców statków szkolnych z Tczewa i Gdyni. M. Hłasko zaprezentował odznakę absolwenta szkoły oraz poruszył kwestię reaktywowania organizacji absolwentckiej.

Za kontakty z krajem i pracę wśród Polonii medale Towarzystwa Łączności z Zagranicą „Polonia” otrzymali: J. Babkiewicz, M. Hłasko, J. Mieszkowski, J. Stępień, W. K. Taniewski-Elliott i R. Żelazowski. Goście zwiedzali uczelnię, jej wydziały oraz planetarium imienia Antoniego Ledóchowskiego.

16 czerwca zorganizowano sesję popularnonaukową, podczas której wygłoszono 4 odczyty: M. Jurewicz



(Szkoła Morska 1920-1968), S. Kozaka (Udział absolwentów i pracowników Szkoły Morskiej w II wojnie światowej), D. Dudy (Wyższa Szkoła Morska 1969-1980) i opublikowane w tym roku – J. Miłobędzkiego (Polskie szkolnictwo morskie w Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej). Zorganizowano także spotkanie z członkami Stowarzyszenia Kapitanów Żeglugi Wielkiej i wręczono nagrodę dla osoby, która przybyła z najdalszego zakątka globu – Stanisław Paulo z Durbanu (Republika Południowej Afryki).

17 czerwca 1980 r. pojechano do Sztutowa, gdzie w nazistowskim obozie koncentracyjnym w czasie wojny uwięziono niektórych wykładowców (Mieczysław Boczara, Henryka Kossakowskiego, Aleksandra Maresza), pierwszego kapitana „Lwowa” Tadeusza Ziółkowskiego, Kazimierza Konopkę – wychowawcę i absolwentów Szkoły Morskiej w Tczewie i PSM w Gdyni (st. mech. Rolanda Lidtkę i kpt. ż.w. Władysława Rynckiego). Pamięci zamordowanych poświęcono Apel Poległych. Popołudniowy wyjazd do Tczewa ważny był szczególnie dla najstarszych absolwentów; zwiedzano siedzibę SM oraz nadano imię Antoniego Garnuszewskiego dzielnicy mieszkaniowej miasta. Ze swoimi uczniami spotkał się dr med. Mieczysław Węglewski – sędziwy już lekarz szkolny, a przed gmachem wykonano wspólne zdjęcie. Ówczesne spotkanie absolwentów, zorganizowane dzięki życzliwości władz WSM i energii Michała Hłaski, z kierownictwem uczelni i innymi uczestnikami zjazdu, było dla wielu – zwłaszcza spoza Polski – niezapomnianym przeżyciem po wielu latach emigracji, a dla Alma Mater w Gdyni stanowiło przykład nawiązania do tradycji kontaktów z absolwentami, jakie istniały w II RP i pierwszych latach powojennych.



Fot. ze zbiorów autora

Jubileuszowy zjazd absolwentów Szkoły Morskiej w Tczewie i Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni 1920-1945. Od lewej: Michał Hłasko, Witold Pionek, Władysław Milewski.

Artykuł opracowano na podstawie: Archiwum AM w Gdyni. Senat (protokoły) 1978-1981; Jubileuszowy zjazd absolwentów Państwowej Szkoły Morskiej w Tczewie i Gdyni 1920 – 1945. 60-lecie polskiego szkolnictwa morskiego 1920 -1980, pod red. B.Łukaszewskiej, Gdynia 1987; Kadry morskie Rzeczypospolite, t.I. Polska Marynarka Handlowa. Absolwenci szkół morskich 1922-1992, pod red. J. K. Sawickiego, Gdynia 1994; J. Ostapkowicz, Gdynia 1939-2005. Kalendarium, Gdynia 2006.

mgr **Witold Parteka**  
Pracownia Historii  
Katedra Nauk Humanistycznych

## GDYŃSKI GALION

Nagrodę Artystyczną Prezydenta Gdyni – statuetkę „Galion Gdyni” za rok 2008 w dziedzinie upowszechniania kultury – otrzymała redaktor naczelna „Akademickiego Kuriera Morskiego” **Małgorzata Sokołowska** (także właścicielka Oficyny Verbi Causa, przewodnicząca zespołu redakcyjnego „Encyklopedii Gdyni” i autorka szeregu haseł, a także autorka książek o Gdyni).

Za działalność artystyczną nagrodzony został **Andrzej Mańkowski**, gdyński reżyser. W minionym roku zrealizował krótkometrażowy film „Rubinowe gody”, wcześniej nagradzany za dokument „Lekcja muzyki” (m.in. srebrny medal na Festiwalu URTI 2007 w Monte Carlo oraz Prix Italia 2007). Za mecenat kultury statuetkę otrzymał **Port Gdynia S.A.**



Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek wręcza „Galiona” Małgorzacie Sokołowskiej

## Międzynarodowe Targi Książki w Londynie

**Targi te odbywają się corocznie w wielkim centrum wystawowym Earl's Court, powstałym w 1937 roku, które zachwyca uczestników dobrą organizacją i przejrzystością. Wśród około 1 900 wydawców z 59 krajów, dominowali reprezentanci angielskiego rynku wydawniczego: John Wiley & Sons, Cambridge University, Oxford University Press, LexisNexis, SAGE Publications i wiele innych.**

Na parterze znajdowały się stoiska, podzielone na różne grupy tematyczne, między innymi: sztuka, projektowanie wnętrza i architektura, podróże i mapy, literatura dziecięca, literatura naukowa, prasa oraz wydawnictwa ogólne. Zorganizowano również zaplecze gastronomiczne. W kawiarenkach można było się posilić, a w specjalnie do tego przeznaczonych miejscach odpocząć oraz uporządkować uzyskane informacje i materiały. Pozostałe piętra tej ogromnej hali zostały przeznaczone na centra konferencyjne i miejsca spotkań z reprezentantami handlowymi poszczególnych wydawnictw.

Jako przedstawicielki Biblioteki Głównej Akademii Morskiej w Gdyni (mgr Janina Majewska i mgr Magdalena Gerwatowska – red.) uczestniczyłyśmy w prezentacjach książek i czasopism elektronicznych oraz w spotkaniach z przedstawicielami wydawców. Spotkania te umocniły nas w przekonaniu o konieczności podążania za postępem (e-wydawnictwa, e-booki) w takich placówkach, jak biblioteki akademickie, które powinny wychodzić naprzeciw potrzebom rozwijającego się społeczeństwa informacyjnego. Przedstawiciele wydawnictw mówili również o konieczności tworzenia symbiozy pomiędzy księgozbiorem tradycyjnym a zbiorami w wersji elektronicznej jako najbardziej korzystnej dla placówek naszego typu.

Brałyśmy także udział w spotkaniu, które odbywało się w wydawnictwie Oxford University Press. Jest to wydawnictwo z wielowiekową tradycją, która sięga XV wieku, publikujące na całym świecie ok. 4 600 wydawnictw rocznie oraz będące głównym dostawcą

informacji on-line dla bibliotek i osób prywatnych na całym świecie.

Zwiedziliśmy również muzeum wydawnictwa. Tam zapoznaliśmy się z jego historią oraz bardzo interesującymi dziejami, dobrze każdemu znanego, słownika Oxford English Dictionary. Pierwotnie słownik ten miał na celu zapis wszystkich najbardziej znanych zastosowań i wariantów słowa we wszystkich światowych odmianach języka angielskiego. Muzeum posiada zbiór fiszek, które zostały nadesłane i zgromadzone na początku projektu.

Następnie udałyśmy się na zwiedzanie tego przepięknego uniwersyteckiego miasteczka. Zachwytiło nas ono swoimi ruchliwymi uliczkami, pięknymi zabytkami. Największe wrażenie wywarły na nas zabudowania Oxford University, którego początki sięgają XI wieku. Klucząc po krętych uliczkach kompleksu uniwersyteckiego, można było odnieść wrażenie, że czas zatrzymał się w miejscu. Przepięknie utrzymane budynki i ogrody, pełne dostojności, stanowią skarbnicę wielowiekowej mądrości. To miejsce naprawdę posiada duszę, nawołującą do zgłębiania wiedzy.

Londyńskie Targi Książki mają charakter zamknięty, dlatego bez pośpiechu i konieczności przeciskania się w tłumie można było uczestniczyć we wszystkich interesujących prezentacjach, a kompetentna obsługa zawsze służyła radą i pomocą, chętnie udzielając informacji. Pozwoliło to zapoznać się z najnowszymi wydarzeniami na światowym rynku księgarskim.

mgr **Magdalena Gerwatowska**

## SPORT

### ■ VIII Międzynarodowy Miting „PATROL POLSKA” o Puchar Ministra Obrony Narodowej

Studenci Akademii Morskiej w Gdyni: Artur Budzisz, Sławomir Bednarko, Patryk Pawłowski i Mateusz Karolik z Akademickiej Sekcji Wojskowo-Obronnej zajęli, z sumą 974 punktów, 3 miejsce w VIII Międzynarodowym Mitingu „PATROL POLSKA” w zawodach 4 kwietnia 2009 r. w Poznaniu. Gratulujemy!

### ■ Piłka plażowa

VI Akademickie Mistrzostwa Europy w plażowej piłce siatkowej kobiet i mężczyzn odbędą się w Gdyni 29.07. - 02.08.2009 r. Organizatorem jest Akademia

Morska w Gdyni. Patronat objął prezydent Miasta Gdyni. Planowany jest udział 32 zespołów męskich i 32 zespołów żeńskich z całej Europy. Wszelkie informacje dotyczące AME w plażowej piłce siatkowej kobiet i mężczyzn – Gdynia 2009 można znaleźć na stronie internetowej [WWW.gdynia2009.eu](http://WWW.gdynia2009.eu), na której między innymi znajduje się lista sponsorów imprezy.

Organizacja mistrzostw jest doskonałą promocją naszej uczelni. Mamy okazję zaprezentować nie tylko nasz dorobek sportowy, ale również przedstawić możliwości studiowania w Akademii Morskiej studentom z innych państw. ■

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

### ■ Gustaw Plewako, *Na okrętach Marynarki Polskiej i Royal Navy.*

Wstęp i biografię autora opracował Jan Kazimierz Sawicki, Gdynia 2008.

Seria wydawnicza Księgi Floty Ojczyściej, tom 28.

Niedawno wydano wspomnienia kpt. mar., kpt. ż.w. Gustawa Plewaki – absolwenta SPMW w Anglii, marynarza i oficera PMW, oficera we flocie handlowej, kapitana w PLO i PŻM (1963-1979). Praca zawiera: wspomnienia syna – dr. med. Gustawa Plewaki, obszerny wstęp i przedmowę prof. Jana Kazimierza Sawickiego, zawierającą szczegółowy życiorys G. Plewaki, z akcentem na morski charakter oraz analizę tekstu wspomnieniowego. Książka wzbogaca serię Księgi Floty Ojczyściej o kolejny fragment dokonań w dziejach PMW i PMH. Wydana została starannie, wzbogacona serwisem zdjęciowym z różnych lat życia oraz indeksem: nazwisk, okrętów i statków. Do nabycia w księgarni „Róża Wiatrów” w Gdyni i pod adresem: [www.oficynamorska.pl](http://www.oficynamorska.pl).

mgr Witold Parteka

**Gustaw Plewako** (1919 -1997) – kapitan ż. w., w czasie II wojny oficer na polskich okrętach wojennych na Zachodzie, po wojnie doradca ds. marynarki wojennej cesarza Etiopii. Urodził się 13.02.1919 w Tambowie pod Moskwą. Do szkół uczęszczał w Unincu (obecnie na Białorusi). Po zdaniu matury wstąpił do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej. Jako słuchacz drugiego rocznika wyszedł 6.05.1939 na ORP „Iskra” z Gdyni w rejs szkoleniowy, w czasie którego wybuchła wojna. Przekrętowany został w Casablance na ORP „Wilja”, następnie na ORP „Gdynia”. W Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej w Anglii ukończył wydział nawigacji, odbył staż na ORP „Błyskawica”. W lutym 1941 rozpoczął służbę na pancerniku HMS „Quenn Elizabeth” na Morzu Śródziemnym, następnie na lotniskowcu HMS „Formidable” (rejs dookoła Afryki i powrót do Anglii). W 1941 przerwany został samolotem z Belfastu na ORP „Garland” jako oficer artylerii. Uczestniczył w słynnym,

tragicznym konwoju PQ 16 do Murmańska, gdy w maju 1942 z liczącej 145 osób załogi „Garlanda” zginęło 10 oficerów i 13 marynarzy, 46 było rannych, w tym ponad połowa ciężko. W czasie morskiego pogrzebu w Murmańsku dowodził plutonem honorowym, taki sam pluton wystawili marynarze brytyjscy. Po powrocie do Wielkiej Brytanii został skierowany jako instruktor do Obozu Szkolnego w Glenholt. W sierpniu 1942 wyznaczony został na budujący się podwodny ORP „Dzik”, którym dowodził Bolesław Romanowski i służył na nim niemal do końca wojny. W kwietniu 1945 był słuchaczem Kursu Oficerów Broni Podwodnej przy Komendzie Morskiej „Południe”, w maju zakończył służbę na ORP „Piorun” w stopniu kapitana. Przez 2 lata pełnił tajemnicze obowiązki jako doradca do spraw marynarki wojennej cesarza Etiopii. W maju 1948 powrócił do kraju i pływał w GAL-u jako kapitan do 1951, gdy w ramach stalinowskich represji zabrano mu książeczkę żeglarską. Zaczepił się wówczas w Polskim Rejestrze Statków w Gdańsku. W 1956 przywrócono mu prawo pływania, wówczas wyjechał na Daleki Wschód i w latach 1957-1963 był m.in. kapitanem indonezyjskiego statku flagowego „Tambuss”. Po powrocie pracował krótko w PŻM, a potem aż do emerytury jako kapitan w PLO. Odznaczony był m. in.: orderem Polonia Restituta, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, trzykrotnie Krzyżem Walecznych. Zmarł 16.06.1997 i zgodnie z ostatnią wolą pochowany został na cmentarzu oksy-wskim; na płycie nagrobnej widnieją nazwy dwóch jego ukochanych okrętów: ORP „Garland” i ORP „Dzik”.



### ■ Andrzej Perepeczko, *„Patridas” wzywa pomocy,* Wydawnictwo DJ, Gdańsk 2009

Autor: starszy mechanik okrętowy, dziekan Wydziału Mechanicznego WSM, wykładowca AM, dr nauk historycznych i pisarz w jednej osobie, stale nas zaskakuje. Do ogromnego dorobku ponad stu książek, głównie marynistycznych, ale także dla dzieci, dołożył powieść sensacyjną, będącą gotowym prawie scenariuszem filmu. Jest tu bowiem wszystko, co porządna „sensacja” mieć powinna: wartką akcję, porwanie promu pasażerskiego, międzynarodowych terrorystów, dobre i złe charaktery, wątek miłosny i piękne greckie krajobrazy... Więcej zdradzać nie będziemy.

### ■ Andrzej Perepeczko, *„Atak na Tarent”,* AJ-Press 2009

Atak japoński na Pearl Harbour miał pierwowzór nieco ponad rok wcześniej w Tarence. Japończycy potrafili jednak wyciągnąć wnioski z włoskiej klęski i brytyjskiego sukcesu w Tarence. Amerykanów noc nad Tarentem nie nauczyła niczego, a skutkiem była tragiczna niedziela 7 grudnia 1941 roku.



## JANKA – ambasador białych żagli

**W wieku 89 lat zmarła 18 stycznia 2009 w Londynie Janina Bielak. Przez ostatnie 35 lat żyła i pracowała dla morza, a dokładniej dla międzynarodowego wychowania młodzieży pod żaglami. Była honorowym ambasadorem polskich żeglarzy.**

Rok 1982 – Lizbona. „Dar Młodzieży” dostojnie płynie w górę rzeki Tag. Nad nami rozwieszony most sławiący swym imieniem rewolucję goździków. Po lewej stronie mijamy pomnik odkrywców i katedrę z grobem Vasco da Gamy. Jeszcze tylko zwrot w lewo i nasza biała fregata złoży się do nabrzeża w centrum Lizbony vis à vis gorącego o tej porze placu Praca do Comercio. Na nabrzeżu stoi uśmiechnięta przystojna kobieta w średnim wieku, macha apaszką z napisem STA. Za chwilę wchodzi po trapie na nasz pokład. Serdeczne uściski z komendantem kpt. Tadeuszem Olechnowiczem – widać, że są dobrymi znajomymi – i wspaniałe powitanie piękną polszczyzną do zgromadzonej na burcie młodej załogi. Tak po raz pierwszy zobaczyłem Jankę Bielak.

Organizatorem regat The Tall Ships' Races oraz zlotów żaglowców w różnych portach świata była STA (Sail Training Association), a cała ta impreza, która odbywała się co dwa lata, nosiła nazwę Cutty Sark Trophy. Z politycznych wówczas względów polskie załogi nie mogły brać udziału w tych spotkaniach. Lecz o dziwo, w 1972 roku polski żaglowiec szkolny „Dar Pomorza” dostał od władz zgodę na udział w regatach, które miały się odbyć na Bałtyku. Ku uciesze jednych i zmartwieniu innych, nasza fregata zajęła pierwsze miejsce, a jej ówczesny komendant, kpt. Kazimierz Jurkiewicz, został okrzyknięty najlepszym strategiem żeglarskim. Jak nakazywała tradycja, kraj, którego żaglowiec zwyciężył, zostawał organizatorem następnych regat i zlotu STA, czyli padło na Gdynię. W związku z tym, w 1973 roku przybył do Gdyni przewodniczący STA – nieżyjący już dzisiaj brytyjski komandor sir Greville Howard. Okazało się, że organizacja poszukuje osoby, która zajęłaby się kontaktami z krajami Europy wschodniej, aby i ich żaglowce, głównie te z ZSRR, mogły brać udział w tych wspaniałych żeglarskich imprezach. W spotkaniu, które odbywało się w salonie na „Darze Pomorza”, uczestniczył również komandor Julian Czerwiński – sprawujący funkcję dowódcy przepięknego żaglowca Marynarki Wojennej „Iskra”. Słyszając o problemie, zaproponował mieszkającą w Londynie swoją siostrę, którą była właśnie Janina Bielak. Znała ona doskonale język polski i rosyjski, ale także naszą słowiańską mentalność.

Janina – jak i cała jej rodzina – pochodziła z Wołynia. Urodzona w 1920 roku, daleko od morza, nie przy-

puszczała, że lwia część swego długiego życia poświęciła właśnie tematowi morskemu. Pierwszą fascynacją morzem została zaszczepiona właśnie przez swojego starszego brata Juliana, który wstąpił do Polskiej Marynarki Wojennej. Jego opowieści o morzu i morskich przygodach spowodowały, że ten daleki morski obraz stał się jakby bliższy. Lecz przyszła II wojna światowa, którą Janina wraz matką spędziła w większości w rosyjskim więzieniu. Potem wysiedlenie i znowu była Polska, ale tym razem dla Janki mało przyjazna. W 1950 roku, ze względów czysto politycznych, Janina musiała opuścić swój kraj. Zamieszkała na stałe w Londynie.

Dwa lata po zwycięstwie „Daru Pomorza” w regatach do Gdyni 1974 roku „zleciały” żaglowce z całego niemal świata, a wśród nich radzieckie: „Towariszcz” i „Kruzerstern”. Była to wyłącznie zasługa Janki Bielak. Wypełniło też się do końca szczytne hasło STA – „Niech morze nas łączy, a nie dzieli”. Dalsze starania Janki doprowadziły wreszcie do tego, że po kilku latach dołączył do tej wspaniałej armady jeszcze rumuński żaglowiec „Mirca” i bułgarska „Kaliakra”. Ukoronowaniem tych, niemal dyplomatycznych, zabiegów było uczestnictwo w tych imprezach potęgi, jaką jest największy pływający żaglowiec świata – czteromasztowy bark radziecki, a dziś rosyjski, „Siedov”.

Wzrastała rola Janki w STA. Na jej barkach zaczęły spoczywać następne organizacje regat i zlotów. Była nieprawdopodobnie pracowita i doskonale zorganizowana. Ze swojego biura w Londynie kierowała przygotowaniem w portach niemal całego świata. Lecz w dalszym ciągu jej oczkiem w głowie byli młodzi ludzie spod biało-czerwonej. Załogi „Zawiszy Czarnego”, „Pogorii”, „Daru Młodzieży” czy też tych mniejszych „Opali”, „Jotek” itp.

Wraz z Bohdanem Sienkiewiczem i Krzysztofem Kalukinem, jako telewizyjni dziennikarze i sprawozdawcy, spotykaliśmy Jankę w wielu portach Europy i nie tylko: na Bermudach, w portach Kanady i Stanów Zjednoczonych, podczas wspaniałych parad żaglowych na rzekach Liverpoolu, New Castle czy Bremerhaven. Załatwiała sprawy pozornie nie do załatwienia, a już szczytem było sprawienie, że na jednym z naszych jachtów został bezpłatnie wymieniony silnik, który nawalił i do niczego już się nie nadawał.

W Polsce miała setki przyjaciół i znajomych. Na przykład znany łódzki chirurg, ordynator i wieloletni



Operacja Żagiel '74 w Gdyni  
Fot. ze zbiorów Muzeum Miasta Gdyni

lekarz okrętowy dr Romuald Pietraszun tak był z nią zaprzyjaźniony, że wszystkie badania i operacje przechodziła tylko u niego w szpitalu. Gdynia zaś stała się jej drugim miastem rodzinnym. Janka była poważana we wszystkich kręgach związanych z morzem. Z honorami przyjmowali ją rektorzy morskich uczelni w Gdyni. To m.in. na jej cześć obecny żaglowiec Marynarki Wojennej otrzymał ponownie nazwę „Iskra II” i na jego pokładzie odbyła kawał rejsu podczas podróży tej jednostki dookoła świata. Jance zawdzięcza STA nominację do pokojowej Nagrody Nobla. Miała jeszcze jedną wielką pasję – a była nią fotografia.

W 2001 prezydent RP odznaczył Janinę Bielak Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za lata służby na rzecz polskich żeglarzy i marynarzy.

Rok 2005. Regaty żaglowców na Morzu Północnym i na Bałtyku. Niewielki, przepięknie schowany w norweskich fiordach port etapowy regat Neustad. Na mostku mój wieloletni kolega kpt. Henryk Śniegocki dowodzi „Darem Młodzieży”. Ja na pokładzie rufowym wpatrywałem się w zebranych na kei ludzi.

Jak zawsze wyprostowana, w opiekuńczym towarzystwie rodziny, z uniesioną w geście pozdrowienia ręką, i choć już na emeryturze, to jeszcze jako honorowy członek STA, witała jeden ze swych ukochanych żaglowców. Jeszcze raz gwizdki i honory, a wieczorem w Radzie Miasta otwarcie wspaniałej wystawy fotograficznej, przedstawiającej jej świat – świat ludzi, morza i żagli. Tam też dowiedzieliśmy się o ustanowieniu odznaczenia „The Janka Bielak Medal”, nadawanego za wybitne zasługi w działaniach na rzecz międzynarodowej przyjaźni młodzieży pod żaglami.

To było ostatnie publiczne spotkanie Janki z międzynarodową młodzieżą żeglarską. Wiek zrobił swoje. Schorowana odeszła na wieczną wachtę w niedzielne południe 18 stycznia br. Dla nas – ludzi morza i żagli, którzy ją znali i spotykali – pozostanie w pamięci jej wysoka, wyprostowana sylwetka, lekko tubalny głos i wieczny uśmiech. Dobrych wiatrów w tym nowym świecie.

**Michał Dąbrowski**  
żeglarz, filmowiec, dziennikarz  
i wieloletni pracownik TVP

**Dr inż. Henryk Łączyński**  
starszy wykładowca w WSM i AM w Gdyni,  
nauczyciel w PSM i PSRM w Gdyni, honorowy członek  
SEO zmarł 31 stycznia 2009 roku.



Urodził się 2 VII 1922 r. w Osiecku, woj. warszawskie. W czasie II wojny światowej był żołnierzem AK, pseud. „Biały Kruk”, w okręgu warszawskim „Obroża”, od lutego 1941 r. do sierpnia 1944 r. łącznikiem i kolporterem prasy podziemnej, od 14 sierpnia 1944 do 9 maja 1945 żołnierzem LWP, ochotnikiem w 9. dywizji piechoty II Armii Wojska Polskiego. W 1947 r. rozpoczął studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Gdańskiej. Od 15 XI 1947 do 10 VII 1948 r. uczęszczał na kurs Organizacji Przedsiębiorstw Morskich. Od 1 IX 1952 do 31 VIII 1957 r. pracował w Technikum Morskim Mechanicznym, następnie w PSM jako nauczyciel elektrotechniki okrętowej. Był organizatorem Wydziału Elektrycznego, organizatorem pracowni elektrycznych i gabinetu elektrotechniki. Wykładał miernictwo, maszyny elektryczne, napędy okrętowe; uruchomił warsztaty, a w latach 1954-1956 był ich kierownikiem. Po zamknięciu Wydziału Elektrycznego w 1956 r., został przeniesiony do kadr pływających PLO i pływał w latach 1956-1959 m. in. na statkach „Mickiewicz”, „Generał Bem”, „Piast”, „Warmia”, „Paweł Finder”. W 1964 r. uzyskał dyplom inż. elektryka w Katedrze Napędów Elektrycznych Politechniki Poznańskiej. Po odbyciu specjalistycznych studiów w ZSRR, w Wyższej Inżynierjino-Morskiej Uczelni im. S. Makarowa w Leningradzie (obecnie Petersburg), uzyskał w 1980 r. stopień doktora nauk technicznych. W latach 1964-1968 był zatrudniony w Państwowej Szkole Rybołówstwa

Morskiego w Gdyni, a w 1967 r. był jednym z organizatorów Wydziału Elektrotechniki Okrętowej, gabinetu elektrotechniki, laboratorium miernictwa elektrycznego. Podczas pracy w PSM był twórcą gabinetu miernictwa elektrycznego, maszyn elektrycznych, elektrycznych napędów okrętowych. Po połączeniu obu morskich uczelni (PSM i PSMR) w 1968 r., był wykładowcą, a od 1968 r. do emerytury w 1983 r., starszym wykładowcą na Wydziale Elektrycznym. Na emeryturze zatrudniany był corocznie na podstawie umów-zleceń aż do 2001 r. W WSM prowadził wykłady z elektrotechniki, Bezpieczeństwa i Higieny Pracy dla studentów II i III roku Wydziału Nawigacyjnego. Na V roku Wydziału Elektrycznego prowadził zajęcia z przedmiotów: podstawy elektrotechniki, laboratorium maszyn elektrycznych. Prowadził seminaria dyplomowe w PSM i WSM. Od 1969 r. był wykładowcą na kursach kwalifikacyjnych elektryków okrętowych Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich, od 1 X 1981 do 1 V 1982 prodziekanem na Wydziale Elektrycznym, pełnomocnikiem rektora ds. nowych technik nauczania (1975-1978). Dzięki jego staraniom, w lutym 1975 r., zainstalowano telewizję obwodową w wybranych salach wykładowych uczelni oraz rzutniki i ekrany, co ówczesnie było *novum* w technice przekazu wiedzy. W 2002 r. obchodzono uroczyste Jego jubileusz 50 lat pracy w szkolnictwie morskim i 80-lecie urodzin. Autor pierwszego podręcznika z elektrotechniki okrętowej: „Ćwiczenia z elektrotechniki okrętowej”, Wyd. Komunikacyjne, Warszawa 1955 i „Zasady bezpiecznej pracy elektryka okrętowego”, Gdynia 1993, współautor: „Elektryk na statkach morskich”, Warszawa 1978 (z E. Bartosińskim i J. Wielandem), „Ochrona środowiska morskiego”, Gdynia 2000 i „Bezpieczna praca załóg pokładowych na statkach handlowych” – Gdynia 2003 (z B. Łączyńskim) oraz artykułów w Zeszytach Naukowych WSM (Gdynia 1975), Pracach Wydziału Nawigacyjnego WSM (Gdynia 1998). Publikował artykuły fachowe, wywiady, m. in. w czasopiśmie: „Elektryk Okrętowy”, „Morze”, „Ochrona Pracy”, „Technika i Gospodarka Morska” i „Wiadomości Elektrotechniczne”. Autor wspomnień z początków pracy w szkolnictwie morskim w tomie „Od technikum do Akademii Morskiej...”. Za wieloletnią pracę odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, wyróżniony tytułem honorowy „Zasłużony Nauczyciel PRL”, wieloma odznaczeniami resortowymi oraz nagrodami ministra i rektora.

## Ośrodek Żeglarski AM – plany i perspektywy

W lipcu planowany jest trzyetapowy rejs jachtem „Almak” na trasie: Gdynia – Bornholm – Kołobrzeg – Gdynia. Rejs potrwa 27 dni i został podzielony na trzy etapy:

1. Gdynia – Bornholm – Kołobrzeg (wymiana załogi),
2. Kołobrzeg – porty Bornholmu – Kołobrzeg (wymiana załogi),
3. Kołobrzeg – Bornholm – Gdynia.

W sierpniu i we wrześniu planujemy krótkie pływania zatokowe na wodach Zatoki Gdańskiej i tygodniowy rejs do Kłajpedy również na jachcie „Almak”. W lipcu i sierpniu nasze załogi regatowe wezmą udział w kilku regatach na wodach Zatoki Gdańskiej i po raz pierwszy planujemy przejście jachtu „August” wodami śródlądowymi na Zalew Wiślany i udział w regatach Jacht Klubu Elbląskiego. Mamy również zamiar nawiązać współpracę z Sail Training Association Poland, właścicielem dużego oceanicznego jachtu „Gedania”, na którym

chcemy zorganizować kilkudniowy rejs do portu Visby w Szwecji.

Zamierzamy także przywrócić szkolenia żeglarskie. Trwają starania o uzyskanie licencji szkoleniowej Polskiego Związku Żeglarskiego. Jeśli wszystko ułoży się zgodnie z planem, to być może już jesienią uruchomione zostanie pierwsze szkolenie na stopień sternika jachtowego. Ponadto w nowym roku akademickim 2009/2010 planowane jest uruchomienie nieobowiązkowych szkoleń specjalistycznych, takich jak szkolenia z obsługi radaru, radiotelefonów VHF, sprzętu nawigacyjnego oraz warsztatów nawigacyjnych itp. Szkolenia będą prowadzone w trybie weekendowym i przeznaczone dla wszystkich zainteresowanych studentów i pracowników.

Ośrodek Żeglarski jest organizatorem regat Mistrzostwa Polski Stowarzyszenia Klasy Hornet, które odbędą się w dniach od 4 do 10 lipca.

**Andrzej Szklarski**

## Raport Gemalto

■ **Elektroniczne karty studenckie zaczęto wprowadzać w Polsce na szeroką skalę pod koniec 2007 r. Korzysta z nich 115 uczelni wyższych w Polsce, kolejne 300 przygotowuje się do ich wprowadzenia.**

Wyniki badania potwierdzają, że młodzi ludzie swobodnie poruszają się w świecie nowych technologii. Komunikacja wirtualna i korzystanie z Internetu w codziennych czynnościach sprawia, że studenci również w zakresie elektronicznych nośników oczekują efektywnych i prostych rozwiązań takich, jakie daje elektroniczna legitymacja studencka. 100% badanych ma dostęp do Internetu. Blisko 70% preferuje dokonywanie opłat i zakupów przez Internet, taka sama liczba woli płacić kartą niż gotówką, 84% posiada internetowe konto bankowe. Karta elektroniczna, dzięki możliwości dodawania kolejnych aplikacji, umożliwia skonolidowanie na jednym nośniku dużej ilości funkcji, na co dzień wykorzystywanych przez studentów. Nowoczesne rozwiązania oparte o elektroniczną legitymację studencką są entuzjastycznie przyjmowane przez młodych ludzi.

■ **Elektroniczna legitymacja studencka dziś**

Najczęściej, poza funkcją legitymacyjną, studenci wykorzystują elektroniczną legitymację jako kartę wstępu do obiektów studenckich (bibliotek, akademików, basenów itp.) – 77%, jako bilet komunikacji miejskiej – 43% oraz kartę pomocną przy logowaniu się do uczelnianych komputerów i systemów – 20%. Połączenie w jednym nośniku legitymacji i biletu komunikacji miejskiej najczęściej wymieniaли studenci

z Warszawy, a jako karta identyfikacyjna i wstępu do uczelnianych obiektów - ankietowani z Gdańska.

Studenci są zadowoleni z elektronicznych legitymacji, jednak wiedzą, że karty mogą być wyposażone w większą ilość funkcji. Co trzeci student chciałby dysponować większą ilością opcji na swojej karcie.

Studenci są zainteresowani, aby przy użyciu legitymacji studenckiej mieli zdalny dostęp do wyników egzaminów, planów etc. – 93%, chcieliby „załadować” na swoją kartę bilet do teatru, kina czy na samolot – 91% czy bilet wstępu na imprezę masową – 88% respondentów.

■ **Studencka legitymacja a podpis elektroniczny**

Legitymacja studencka w formie karty elektronicznej umożliwia dodawanie kolejnych aplikacji, co stwarza pole rozwoju dla nowych produktów i funkcjonalności, wykorzystywanych również w komunikacji z innymi pozastudenckimi podmiotami, m.in. urzędami czy bankami. Społeczność studencka zna pojęcie podpisu elektronicznego i wie, do czego on służy. Ogółem termin rozpoznaje 79% badanych, z czego najlepiej studenci uczelni ekonomicznych – 95% respondentów. Studenci zastosowanie podpisu elektronicznego widzą w komunikacji z urzędami państwowymi – na pytanie, do czego służy podpis elektroniczny, wskazywali: podpisywanie dokumentów urzędowych przez Internet – 62% respondentów i potwierdzenie tożsamości przez Internet (51% ankietowanych). 69% ankietowanych chciałoby mieć na swojej studenckiej karcie własny podpis elektroniczny.

# System boloński

**W ostatnich miesiącach coraz częściej pojawiają się pytania o szerszy sens zmiany, jakiej doświadczamy, o tło zastosowań narzędzi, o to, jakie za ich pomocą można osiągnąć korzyści, przekraczające zwykłe, codzienne administrowanie przebiegiem studiów.**

## ■ NOWE PYTANIA O PROCES BOLOŃSKI

Do typowych działań ekspertów bolońskich zaliczają się tzw. dni bolońskie, czyli organizowane w uczelniach konferencje, seminaria, warsztaty poświęcone zagadnieniom związanym z procesem bolońskim. Nie ma bowiem co ukrywać – proces boloński nie jest ulubionym bohaterem środowiska akademickiego w naszym kraju, a jego zalecenia często bywają odczytywane jako uciążliwe i niepotrzebne zabiegi biurokratyczne, czasem burzące stary, dobry porządek. Czasami sprostanie pytaniom padającym z sali nie jest łatwe.

Jestem ekspertem bolońskim (uprzednio „promotorem”) od kilku lat i zaczynam dostrzegać zmianę w nastawieniu uczestników tych spotkań do procesu przejawiającą się w zmianie charakteru i tematyki zadawanych pytań. Trzy lata temu tematem wiodącym były punkty ECTS i suplement do dyplomu oraz zasady mobilności studentów i uznawalności jej wyników. Po wejściu w życie systemu studiów dwustopniowych, to one stały się synonimem procesu, i to o nie pytano najczęściej – i z wielkim sceptycyzmem. Od roku tematem wiodącym jest europejska i krajowa struktura kwalifikacji.

## ■ PYTANIA O SENS SYSTEMU

Jaki był powód podpisania deklaracji bolońskiej przez ministrów szkolnictwa wyższego?

Czy deklaracja i proces miały coś poprawić w sytuacji europejskiego szkolnictwa wyższego? Jeśli tak, to co? Czy istniały dlań jakieś zagrożenia? Jeśli tak – to jakie? Czy proces boloński te ewentualne zagrożenia likwiduje? Czy podejmuje wyzwania, stwarza nowe szanse? Szanse na co? Dlaczego zdecydowano się na uruchomienie takich, a nie innych, mechanizmów w postaci znanych nam już narzędzi, zadań? Do jakich ogólnych celów one prowadzą? Czy proces boloński był zamierzony i jest realizowany jako europejska strategia rozwoju szkolnictwa wyższego? Jeśli tak – jakie są efekty pozytywne i negatywne jej realizacji? Także dla naszej, środkowowschodniej i pokomunistycznej części Europy? Czy ktoś – na poziomie europejskim, ale także krajowym – śledzi te rezultaty, zbiera dane, ocenia tendencje rozwojowe? Czy polskie szkolnictwo wyższe wykorzystuje tę domniemaną szansę wnoszoną przez proces? Jak jest on wdrażany na poziomie krajowym? Czy stał się zapleczem budowy strategii rozwoju szkolnictwa wyższego jako całości i poszczególnych uczelni?

Dokąd takie strategie miały by prowadzić swoje podmioty?

To są pytania, które zakresem daleko wykraczają poza cele działań edukacyjnych szkolnictwa wyższego, opisane w dokumentach bolońskich, takie jak: przygotowanie absolwentów do potrzeb rynku pracy, zapewnienie kadr gospodarce opartej na wiedzy, przygotowanie do aktywnych ról obywatelskich w rozwiniętej demokracji, rozwój osobowy, otwarcie kanałów przepływu środków, kadr, otwarcie kanałów konkurencji itd. To są pytania dotyczące celów całego systemu szkolnictwa wyższego w Europie, co może wskazywać na strategiczny, a nie tylko instrumentalny charakter procesu. Bo i w istocie sprowadzanie go do zabiegów administracyjnych jest znacznym uproszczeniem tego, czym on jest. Jeśli nawet był zamierzony tylko instrumentalnie – jako narzędzie zwiększające mobilność środowiska akademickiego – to konsekwencje otwarcia wspomnianych przed chwilą kanałów przepływów ludzi i zasobów przekroczyły ten bezpośredni cel.

## ■ HUMBOLDT I PRZESIĘBIORSTWO

Powróćmy do listy pytań o strategiczny wymiar procesu. Znanym powodem podpisania deklaracji bolońskiej i powołania do życia procesu był zamiar zwiększenia atrakcyjności europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego w stosunku do innych systemów, zwłaszcza do systemu szkół wyższych i badań w USA. Każdy, kto śledzi stosowne statystyki, wie, że Europie groziła (nadal grozi?) utrata znaczenia jako obszaru najwybitniejszych dokonań intelektualnych, odkryć naukowych i innowacji. Utrata kapitału naukowego, w tym przede wszystkim kapitału ludzkiego, na rzecz Stanów Zjednoczonych była tak znaczna, że stanowiła zagrożenie dla rozwoju szkolnictwa wyższego, a co za tym idzie – dla możliwości budowy w Europie społeczeństwa i gospodarki opartych na wiedzy. Odpowiedzią na to miała być taka przebudowa europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego, aby – skonsolidowane – stało się konkurencyjne dla świata. Taka była intencja najpierw deklaracji bolońskiej, a następnie (i zwłaszcza) dokumentu Komisji Europejskiej *The role of universities in the Europe of knowledge*. Oczywiście wymaga to znaczących zmian w strukturze systemu szkół wyższych w Europie, przede wszystkim ich zróżnicowania. Uczelnie muszą różnić się między sobą nie tylko misją, rodzajem kadry i studentów, programami



i profilem kształcenia, sposobem organizacji instytucjonalnej – to różnicowanie jest normalnym elementem podtrzymania rozwoju w kulturze. Powinny także różnić się charakterem działalności w najszerszym znaczeniu: powinny wśród nich być jednostki elitarne zachowujące najbardziej akademicki typ kształcenia bazującego na pracy badawczej i wykorzystującego jej wyniki w pracy dydaktycznej, zaś na drugim biegunie jednostki prowadzące kształcenie masowe, stanowiące kuźnię kadr dla gospodarek regionalnych czy lokalnych.

W Europie i na świecie od wielu lat toczy się debata nad modelem nowoczesnego uniwersytetu. Tradycyjny model Humboldtowski (uniwersytet badawczy) jest wypierany przez rodzaj uczelni-dobrze zarządzanej firmy, tzw. uniwersytet przedsiębiorczy. Obydwa typy uczelni mają wady, choć każdy z nich inne. Potrzeba stworzenia społeczeństwa wiedzy, umasowienie kształcenia wyższego, utrata wyłączności w tworzeniu wiedzy zdezaktualizowały model tradycyjny, zaś model przedsiębiorstwa niesie poważne zagrożenia realizacji fundamentalnej misji uniwersytetu: jego służbie prawdzie, służebności publicznej, korporacyjnemu zarządzaniu opartemu na etosie itd. Nie ma zgody w środowisku akademickim Europy ani na jedno rozwiązanie, ani na drugie w postaci czystej. Trwają poszukiwania trzeciej drogi, nadzwyczaj interesujące (powrócę do tego tematu niebawem).

#### ■ NIEJAKA ROZBIEŻNOŚĆ

Po której stronie w tym sporze lokuje się proces boloński? Co proponuje na przyszłość, naszą przyszłość? Proces, w warstwie deklaracji pozostając po stronie uniwersytetu badawczego, w warstwie narzędziowej nastawiony jest na kontrolę accountability uczelni. Nie jest to jednak „trzecia”, syntetyczna droga rozumienia misji uniwersytetu, a raczej pomieszanie materii. W interpretacji łagodnej – niezamierzony eklektyzm, w interpretacji radykalnej – niezrozumienie problemu i postulowanie dwu niespójnych ze sobą modeli. Na pierwszy rzut oka mamy więc niejaką rozbieżność w deklaracjach określających podstawowe cele europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego. Uzasadnienie tej tezy wymagałoby jednak głębszych analiz.

Oczywiście zawsze można zapytać, po co jemy tę żabę? Czy przyniesie nam jakieś korzyści, skoro na razie widać same uciążliwości? Na dokładkę wzrost mobilności kadr i studentów oraz konieczność konkurowania z uczelniami europejskimi o środki unijne, o studentów, o inne dobra obnaża nasze słabości dość boleśnie (asymetria przepływów studentów, niewielkie sukcesy

w zdobywaniu pieniędzy i pozycji na edukacyjnych rynkach europejskich). Można także zapytać, jak tę żabę zmienić w księcia, z którym zawrzemy związek i zbudujemy świetlaną przyszłość (to się chyba robiło za pomocą pocałunku, ale tu metafora już mi się wymyka).

Już bez żartów warto dodać, że te pytania powinny stać się tematem poważnej debaty o strategicznym charakterze, ponieważ europejski obszar szkolnictwa wyższego to „nasz” obszar i ma na nasze szkolnictwo wyższe wpływ trudny do przecenienia. Chciałabym też podkreślić, że są to pytania ważne w szczególności dla osób podejmujących istotne decyzje dotyczące podmiotów akademickich: od rektorów po członków parlamentu. Powierzchny ogląd, oparty na formalnych danych i wynikach liczbowych wskazujących na zaawansowanie kraju w implementacji narzędzi procesu (w rodzaju raportów stock-taking), nie oddaje całej komplikacji i wagi sytuacji, w której uczestniczymy dzięki procesowi.

prof. dr hab. **Ewa Chmielecka**,  
ekspert boloński, członek European Qualification  
Framework Advisory Group oraz The Bologna Coordi-  
nation Group for Qualifications Frameworks.



Sprostowanie i uzupełnienie: na 5. str. „Akademickiego Kuriera Morskiego” nr 39 wymienione są z nazwiska osoby wybrane do władz uczelni; przy niektórych nazwiskach podano stopnie zawodowe, przy innych je pominięto. Wśród wymienionych nie tylko prof. Stanisław Górski i prof. Henryk Śniegocki to kapitanowie żeglugi wielkiej, ale także prof. Adam Weintrit i dr inż. Artur Król. Tym samym wśród nowo wybranych dziekanów Wydziału Nawigacyjnego po raz pierwszy są aż trzech kapitanowie żeglugi wielkiej.

REKTOR I SENAT  
AKADEMII MORSKIEJ W GDYNI  
mają zaszczyt zaprosić na

## uroczyste posiedzenie Senatu AM

**z okazji 89 rocznicy polskiego szkolnictwa morskiego**  
które odbędzie się 17 czerwca 2009 roku, godz. 11.30 w gmachu głównym AM  
w Gdyni (aula im. T. Meissnera) przy ul. Morskiej 83

### Program

- **uroczyste posiedzenie Senatu z udziałem zaproszonych Gości**
- wprowadzenie sztandarów: Uczelni i Stowarzyszeń
- hymn państwowy (chór AM)
- otwarcie uroczystości i powitanie Gości przez JM Rektora Akademii Morskiej w Gdyni
- wystąpienie JM Rektora AM w Gdyni prof. dr hab. inż. Romualda Cwilewicza
- wystąpienia zaproszonych Gości
- wręczenie Nagród Rektora AM
- „Pieśń Szkoły Morskiej” w wykonaniu chóru Akademii Morskiej
- uroczyste wodowanie książki „Marynarka Polska (1918-2008)”, tom I. Zbiór studiów, pod redakcją J.K. Sawickiego
- wyprowadzenie sztandarów
- „Gaude Mater Polonia” (chór AM)
- zakończenie posiedzenia Senatu Akademii Morskiej

### Imprezy towarzyszące:

godz. 9.00 – Ceremonia otwarcia VIII Międzynarodowego Sympozjum Nawigacji TRANSNAV 2009  
(aula im. T. Meissnera)

godz. 13.00 – „Biesiada morską” – dla Gości i pracowników uczelni (boisko AM)



# GDYNIA – THE TALL SHIPS' RACES 2009



